Pawlicki Stefan

Szkice filozoficzne

Tales

Ur. się około r. 639 w Milecie z ojca Examinosa i matki Kleobuliny, którzy ród swój wywodzili z familii Telidów, sławnej pośród Tebanów, która jak wszystkie stare domy tego miasta początek sobie przypisywała fenicki. Telidowie zaś mieli udział w zakładaniu osad po wybrzeżach Jonii. Należał Tales do siedmiu mędrców i pierwsze pomiędzy nimi zajmował miejsce, mędrcy ci więcej praktycznym rozumem odznaczali się niż spekulacjami nad naturą świata. On pierwszy geometryę uprawiał w sposób umiejętny, pierwszy zbadał przyrodę i przypatrywał się bacznie gwiazdom. Pierwszy też zapowiedział zaćmienie słońca, które zaszło r. 609.

Arystoteles o nim tak mówi:

Większość pierwszych filozofów mniemała, że istota materyi wyłącznie zawiera w sobie początki wszystkiego. Albowiem to, z czego wszystkie istniejące rzeczy się składają, z czego wzięły początek swój i w co się na końcu obracają, to żywiołem i pierwiastkiem rzeczy istniejących nazywają. Co zaś do liczby i do istoty ~~takich~~ pierwiastków nie wszyscy to samo powiadają; Tales wprawdzie, przodek podobnej filozofii, twierdzi że nim woda jest, & skąd i ~~wo~~ ziemię na wodzie umieścił, spowodowany się może spostrzeżeniem, że wszystko zażywa pokarmu mokrego, i że samo ciepło z niego powstaje i nim istnieje (to ~~skąd~~ zaś, z czego co powstaje, początkiem jest wszystkiego). Dla tego więc podobne zrobił przypuszczenie, i że nasiona wreszcie rzeczy mokrej są natury, woda zaś początkiem jest życia dla mokrych rzeczy. Niektórzy zaś utrzymują, że nawet owi prastarzy pierwsi teolodzy, co przed naszemi wiekami żyli, podobne co do przyrody zrobili przypuszczenia. Albowiem Okeanosa i Tetydę zrobili rodzicami porodu a bogom kazali na wodę się zaklinać, za ową rzekę, ~~która~~ Styx przezwaną od poetów. Bo najwięcej czci zażywa to, co najstarszem jest, przysięga zaś najwięcej czczoną jest.

A na innem miejscu:

Inni zaś twierdzą, że ziemia leży na wodzie. Jest to bowiem najstarsze zdanie, jakie nas doszło, przypisywane Talesowi z Miletu, że ziemia jak pływaczka jakaś na wodzie się utrzymuje, na kształt drzewa lub innej podobnej rzeczy.

A Plutarchos powiada, że Tales zdanie swoje oparł
po 1° na tem, iż każdego stworzenia na początku nasienie zaś mokre jest z natury, skąd prawdopodobnem, że wszystko z mokrego ma początek swój; po 2° że wszelkie rośliny dopóty(?) się żywią i owoc przynoszą, (obumierające zaś wysychają; po 3° że sam ogień słońca i gwiazd podsyca się wyziewami wód, i sam świat także.

Arystoteles

A niektórzy twierdzą, że we wszechświecie dusza przymieszaną jest, skąd może i Tales mniemał, że wszystko bogami przepełnione.

i gdzie indziej:

Tales, podług tego, co o nim rozpowiadają, duszę przypisywał poruszenie, gdyż i o kamieniu mówił, że duszę ma, skoro żelazo porusza.

Diog. Laert.:

Arystoteles i Hippiasz twierdzą, że Tales i nieżywym rzeczom duszę przyznawał, ~~[illegible]~~ opierając się na magnesie i ~~[illegible]~~ bursztynie.

Anaximander

Anaximandros rodem był z Miletu; wynalazł pierwszy skazówkę i (umieścił ją) na zegarach słonecznych w Lacedemonie, pokazującą zwroty słońca i porównania dni z nocą i urządził horoskopy. Pierwszy także granice ziemi i morza opisał i kulę ziemską odrysował. Zdania zaś swoje wyłożył w krótkim zarysie, który to wykład napotkał Apollodor
r. 546. Ateńczyk, powiadający, że w 2. r. 58. ol. miał lat 64, i że w krótce potem ~~[illegible]~~ umarł, kwitnąwszy najwięcej za Polikratesa, samijskiego samowładzcy.

Simplic. phys. fol. 6 a powiada:

Anaximandros wyrzekł, że początkiem i żywiołem rzeczy istniejących jest nieskończoność (ἄπειρον), pierwszy tą nazwą początek obdarzywszy. Mówi zaś, że ona ani wodą nie jest ani żadnym z tak zwanych żywiołów, lecz że jest inną jakąś nieskończoną przyrodą (φύσις ἄπειρος) z której wszystkie nieba i światy w nich swój początek ~~biorą~~ mają. Z czego zaś istoty się rodzą, w to muszą koniecznie obrócić się po swej zagubie. Albowiem karę ponoszą słuszną za swoje nieprawości, podług porządku czasu — mówiąc w poetycznych obrazach. Jasna zaś rzecz, że rozważywszy wzajemną przemianę czterech żywiołów, nie chciał żadnego z nich zrobić pierwotnym, lecz innych jakiś, im obcy. Rodzenie zaś nie odbywa się jemu przez to, że żywioł się w sobie zmienia, lecz że wiecznym ruchem przeciwieństwa się wydzielają. Dlaczego Arystoteles zestawił go z Anaxagorasem.

Arystot. Phys. III, 4:

Nieskończoność zaś nie ma początku, byłaby bowiem jej granicą; ~~nie~~ ona także ani zrodzoną nie jest ani zguby nie zna, skoro początkiem jest. Co bowiem powstaje, powinno wziąć koniec swój, i wszelka zguba ma koniec swój. Dla tego, jak powiedzieliśmy, ona (nieskończoność) nie ma początku lecz wydaje się być początkiem innych rzeczy i obejmować wszystko i wszystkiem rządzić, jak mówią ci, co prócz nieskończoności ~~nie~~ innych przyczyn nie przyjmują, n. p. ducha lub przyjaźni miłości; że zarazem ona boską jest, gdyż nieśmiertelną jest i nie ulegającą zgubie, jak Anaximandros mówi i większość fizyologów.

Simpl. phys. f. 32 b

Anaximandros bowiem mówi, że przeciwieństwa mieszczące się w owej nieskończoności, stanowiącej podstawę wszystkiego, i będącej ciałem, wydzielają się, i pierwszy on podstawę ową (τὸ ὑποκείμενον) początkiem nazwał. Przeciwieństwami zaś są: ciepło, zimno; suche mokre i inne.

Plutarch. apud. Euseb. praep. evang. I. 8.

Powiada zaś, że to, co powstaje z odwiecznego ciepła i zimna podczas powstania tego świata, odłączyło się i że z ognia tego kula jakaś rozlała się na około powietrza ziemię otaczającego, jak kora na około drzewa. Gdy zaś od ognia tego części pewne się oderwały i w pewnych kołach się zamknęły, stało się słońce i księżyc i gwiazdy.

Hippol. ref. haer. I. 6.

Ziemia zaś (mówi) zawieszona jest, od niczego nie zawisła, trwająca w zawieszeniu swojem dla równej odległości wszystkich ~~rzeczy~~ części. Kształt zaś jej krągłym jest, podobnym do wa słupa kamiennego. Koło zaś słoneczne 27 razy większem jest od księżycowego, i najwyższem słońce jest, najniższemi zaś koła gwiazd stałych.

Cic. de nat. deo: I. 10

Podług mniemania zaś Anaximandra bogowie śmiertelni są, w długich przedziałach czasu powstający i ginący, i że niemi są owe niezliczone światy.

Plut: de placit: phil: V. 19.

Anaximandros zaś twierdzi, że pierwsze istoty żyjące powstały w wilgotności otoczone korami ościstemi; z posuwającym się wiekiem wychodziły na miejsca więcej suche i tam po rozpęknięciu się kory przeżyły jeszcze czas krótki.

Plut: apud Euseb: praep: evan: I. 8.

Prócz tego mówi, że pierwszy ~~ta~~ człowiek z innokształtnych zwierząt powstał, dla tego, że inne zwierzęta same przez się po krótkim czasie się pasą, sam zaś człowiek tylko potrzebuje ~~wiele czas~~ dla swego wychowania; dla tego takim będąc na początku nie byłby się zachował.

Plut. sympos. quaest. VIII. 8,4.

Dowodzi, że ludzie najpierw byli odziani kształtem ryb, żywiąc się, jak węgorze (γαλεοί), ~~gdy~~ dostawszy siły potrzebnej, by wspierać się na wzajem, wyrośnięci poszli na ląd i na nim zostali.

Anaximenes.

Diog. Laërt. II. 3.

Anaximenes z Miletu był synem Eurystrata i uczniem Anaximandra; pisał językiem jońskim, czystym i bez przesady wszelkiej. Podług Apollodora zaś urodził się w 63 ol: i umarł za czasów zdobycia Sardesu.

Plut: de placit: phil. I. 3.

Anaximenes początkiem ~~wszech~~ rzeczy istniejących powietrze ogłosił, albowiem z tego wszystko powstaje i weń znowu się rozwiązuje; a jak dusza nasza, mówi on, powietrzem będąc nami włada, tak duch i powietrze obejmują cały świat.

Plut. ap. Euseb. praep. evan. I. 8.

A Anaximenes mówi, że początkiem wszech rzeczy powietrze jest; że ten co do rodu nieskończonym jest, ograniczonym zaś co do jakości; że wszystko zaś powstało jakiemś zgęszczeniem powietrza i rozrzedzeniem; ruch zaś od wieków w nim obecny jest. Zgęszczeniem zaś powietrza najpierwód ziemia powstała, wielce płaska, skąd o niej mówią, że na powietrzu pływa. Słońce zaś i księżyc i reszta gwiazd początek powstania swego ze ziemi mają. Orzeka więc, że słońce ziemią jest, a dla szybkiego ruchu dostał jemu się bardzo stósownie ruch najgorętszy.

Plut. de prim. frig. c. 7.

Co bowiem z materji się ścisło i zgęściło, mówi że zimnem jest, dla części zaś rzadkich i rozpuszczonych wziął nazwę ciepła, skąd słusznie bardzo się mówi, iż człowiek z ust swoich i ciepło i chłód wypuszcza. Chłodzi bowiem duch ścieśniony i wargami zgnieciony, gdy zaś usta się rozwarą, wypada duch ciepły dla rozrzedzenia.

Hippolyt. refut. haer. I. 7.

Istota zaś (εἶδος) powietrza takie jest: gdy najwięcej jednostajnem (ὁμαλώτατος), niewidzialnem dla oka jest, objawia się zaś zimnem, ciepłem,

lub wzrostem lub dżdżystością lub ruchem.

Cic. de nat. deor. I. 10.

Anaximenes powietrze bogiem mieni, i że powstaje, że niezmierzonem i nieskończonem jest i że zawsze w ruchu.

Heraklitos

Diog. Laërt. IX. 1.

Heraklit z Efezu, syn Blisona, kwitnął około 69 ol:

id. IX, 5 sq.

Książka zaś, którą jako jego podawają, z treści przyrodą się zajmuje, a rozpada się na trzy rozprawy, z których pierwsza o wszechświecie jest, druga o polityce, trzecia o teologii. Złożył ją zaś w świątyni Artemidy, napisawszy ją ciemno, żeby, jak niektórzy mniemają, tylko znawcy do niej zaglądali, a nie była narażona na pogardę pospólstwa. Takiej zaś sławy książka ta dostąpiła, iż nawet sektę wywołała osobną, tak zwanych Heraklitejczyków.

id. IX. 1. 6

Dumą zaś i pogardą przewyższał wszystkich, jak widać z wyjątku w dziele jego, gdzie mówi: "Wielouctwo nie ~~uczy~~ nabędzie rozumu, albowiem byliby go nabyli Hezyodos i Pitagoras, a później Xenofan i Hekateos. A o Homerze i Archilochu mawiał, że zasłużyli na to, żeby je wypędzić ze szkół i kijami okładać.

Jako dowód zaś jego wspaniałomyślności przytacza Antisthenes "w Diadochach", i bratu ustąpił naczelnego kapłaństwa.

Heracl. ap. Hippol. ref. haer. IX. 9.

Podczas gdy mowa ta potrwa zawsze, ludzie nierozsądnemi są i dawniej nim jej usłyszeli i wtedy, gdy ją po raz pierwszy usłyszą. Gdy bowiem

wszystko nie dzieje według tej mowy, podobni oni są do nieświadomych, doświadczając słów i czynów takich, jakie ja ~~wykł.~~ przechodzę, rozprawiając o przyrodzie i powiadając, jak się z nią ma.

Plat. Cratyl. p. 402. a.

Powiada gdzieś Heraklit, że wszystko się porusza i nic nie pozostaje, i przyrównywając świat (τὰ ὄντα) do rzeki, powiada, że dwa razy do tej samej rzeki nie wstąpisz.

Aristot. eth. nicom. VIII. 2.

I Herakleitos, który mówi, że przeciwne staje się zgodnem, że z różniących się rzeczy najpiękniejsza powstaje harmonia i że wszystko powstaje przez niesnaski".

Herakl. ap. pseud. Arist. de mundo 5.

Możesz złożyć całe i nie całe, zgodne i sprzeczne, nastrojone ~~w zg melodyjne~~ i rozstrojone ~~melodyą~~; i z jednego wszystkiego, jedność a z jednego wszystko złożysz.

Id. ap. Plut. Is. & Osir. 45.

Bo w dwóch przeciwnych kierunkach zbiega się (παλίντονος) harmonia świata, tak jak struna liry lub cięciwa łuku.

Ib. 48.

Heraklit bowiem otwarcie Wojnę nazywa ojcem i królem i panem wszystkiego, a o Homerze, który się modli, iż niezgoda i między bogami i między ludźmi ustała, powiada, że nie wie o tem, iż złorzeczy powstaniu wszech rzeczy, które z wojny i wzajemnej ku sobie niechęci mają swój początek.

Heracl. ap. Clem. Alex. V. p. 599 B.

Świat wszystkim ten sam ani z bogów nikt nie uczynił ani z ludzi, lecz zawsze był i jest i będzie ogniem wiecznie gorejącym.

w pewnych miarach zapalającym się i gasnącym w miarach pewnych.

Plut. de ει ap. Delph. 8

W ogniu, jak mówi Heraklitos, wszystko ma odpłat i ogień we wszystkiem, jak pieniądze odpłat mają w złocie a złoto w pieniądzach.

Diog. Laërt. IX. 7.

Z ognia wszystko się układa i w ogień rozwiązuje, wszystko podług przeznaczenia powstaje i przeciwieństwo spaja świat. Z przeciwieństw zaś wiodące do narodzenia, nazywa się wojną i niezgodą, wiodące zaś do spalenia się, nazywa się zgodą i pokojem, a przemiana ta odbywa drogę z góry i w górę (~~na dół~~ a świat tem sposobem ~~powst~~ się tworzy. Bo gdy ogień zgęszcza się, ~~staje~~ w wilgotność przechodzi i wodą się staje, woda zaś zwarta w ziemię przechodzi. I taka jest droga z góry. I znowu rozmarzana się wydziela, skąd woda się staje, a z tej reszta, wszystko prawie wnosząc ze sobą w wyziewach morza. Ta zaś droga w górę się odbywa.

Heracl. ap. Clem. Alex. Strom. V. p. 599. c.

Ogień najprzód w morze się obraca, a morza zaś połowa ziemią się staje, połowa parą gorącą.

Maxim. Tyr. Diss. 41, 4.

Widzisz przemianę ciał i przechodzenie życia po drodze w górę i po drodze z góry, podług Heraklita, i znowu widzisz że żyjące śmiercią owych, a umierające życiem tych. Ogień żyje śmiercią ziemi a powietrze żyje śmiercią ognia; woda żyje ~~śmiercią~~ gdy umiera powietrze, a ziemia, gdy umiera woda.

Arist. de anima I. 2.

I Heraklitos powiada, że początkiem jest dusza, jeżeli przez nią rozumie ewaporacyą, z której reszta rzeczy układa, i bezcielesną być ma i wiecznie płynącą

Heraklit

u Clem. Alex. Strom. p. 599. d.

Morze rozlewa się i ogranicza się na ten sam sposób, jaki dawniej był, nim powstała ziemia.

Plut. de exil. 11.

Słońce bowiem nie przekroczy miary, mówi Heraklitos; w przeciwnym razie wynajdą go Erynye, służebnice sprawiedliwości.

Heracl. ap. Clem. Alex. Strom. V. p. 603. d.

O jednej tylko rzeczy chciał i nie chciał, by się mądrą zwała, o nazwisku Jowisza.

ap. Diog. Laërt. IX. 1.

Bo jedno tylko mądrem jest, znać myśl, która steruje wszystkiem przez wszystko.

ap. Hipp. ref. haer. IX. 9.

Nie mnie, lecz rozumu słuchając, rozsądna jest przyznać, iż jedno wszystko jest.

Sext. Empir. adv. math. VII. 127. 1[illegible].

Widzi się bowiem fizykowi, że to, co nas otacza, rozumnem jest i myślą obdarzone.

ib. 129.

Tego więc boskiego umu (podług Heraklita) oddychaniem zaciągnąwszy rozsądnemi ~~się~~ się stajemy ~~się~~, i wprawdzie we śnie zapominamy, z przebudzeniem się zaś znowu myśli wracają. Albowiem ~~gdy~~ skoro we śnie otwory czucia (πόροι αἰσθητικοί) się zamykają, odgradza się duch wewnątrz nas od wspólności z (συμφυΐα) powietrzem naokoło nas (τὸ περιέχον), zachowując tylko przystęp (προσφύσεως) przez oddychanie, jakoby korzeń jaki; i odgrodzony zaś duch utraca siłę pamięci, jaką przedtem ~~którą dawniej~~ miał.

130.

W przebudzonych zaś znowu przez otwory czucia jakby przez okienka jakie (duch) wymknąwszy się i z powietrzem naokoło nas będącem (περιέχον) złączywszy się, odbiera władzę rozumu. W jaki zaś sposób węgle zbliżone do ognia z przemiany tlejącemi się stawają, oddalone zaś gasną,

tak samo i cząstka otaczającego nas powietrza w ciałach naszych ~~prze~~mieszkująca, ~~x~~ odgrodzeniem się od niego prawie nierozsądną się staje, złączywszy się zaś z nim przeciwnemi otworami tejże samej natury, co całość jej ~~staje~~ staje się.

Herakl. ap. Sext. Emp. adv. Math. VII, 126.

Złe świadczą ludziom oczy i uszy tych, co barbarzyńskie mają dusze.

ap. Galen. Quod An. Mor. 5.

Sucha, pozbawiona wilgoci dusza najmędrsza.

ap. Stob. serm. V. 120.

Mąż, gdy się upije, wiedziony jest od niedorosłego chłopczyny, potaczając się, nie wiedząc, dokąd idzie, mając duszę mokrą — sucha dusza najmędrsza i najlepsza.

ap. Stob. IX. 10.

ap. Stob. Serm. III. 84.

Wspólnym jest wszystkim rozsądek. Ci, co rozsądnie mówią, wzmocnić się powinni tem, co wszystkim wspólnem jest, jak miasto prawem i silniej od miasta. Bo wsze ludzkie prawa żywią się jednem bożem; włada bowiem tyle, ile chce i wystarcza wszystkiemu i przewyższa je.

ap. Sext. Emp. adv. math. VII, 133.

Dla tego postępować należy się za wspólnym rozsądkiem. Chociaż zaś rozum wspólnym jest, żyją tłumy, jakby osobny, własny swój mając rozsądek. Ten zaś niczem innem nie jest, jak wykładem sposobu, ~~w~~ jaki świat (τὸ πᾶν) urządzony jest. Dla czego, o ile w pamięci jego udział mamy, prawdę posiadamy, co zaś sami wymyślamy, w tem mylimy się.

ap. Orig. adv. Cels. VI. p. 283. ed. Spencer.

Obyczaj bowiem ludzki nie posiada myśli (γνώμας), ale boski je posiada. ~~Człowiek~~ Mąż nierozsądny wobec ~~boga~~ bożego męża stawa, jak dziecko wobec męża.

Schol. Il. IV. 4.

Co i Heraklitos powiada, że bogu wszystko piękném i dobrém i sprawiedliwém; ludzie zaś ~~jedno~~ jedno za niesprawiedliwe mają a drugie za sprawiedliwe.

Sext. Empir. Pyrrh. hypotyp. III. 230.

Heraklitos zaś powiada, że i życie i śmierć są i w życiu naszém i w śmierci naszéj. Gdy bowiem żyjemy, dusze nasze umierają i w nas się grzebią, gdy zaś umieramy, dusze odżywszy żyją.

Heracl. ap. Hippol. IX. 10.

Nieśmiertelni śmiertelnymi, śmiertelni nieśmiertelnymi, żyjąc tych tam śmiercią, umierając zaś tych tam życiem.

Plut. consol. ad Apoll. 10.

I, jak mówi Heraklitos, w tem samém i życie jest i śmierć, czuwanie i spanie, młodość i starość. Te bowiem przemieniwszy się owemi są, a owe znowu ~~zmieniwszy~~ obróciwszy się temi.

Simpl. Phys. fol. 11,a.

Jak H. twierdzi, że dobre i złe na to samo wychodzą, na kształt łuku i liry (!)

Procl. in Tim. p. 101.

Inni zaś ~~mówią~~ posunęli nawet, że demiurgos stworzył świat dla zabawy, jak n. p. H.

Plut. adv. Colot. 20.

H. zaś jak wielkiego coś i wspaniałego dokonawszy, mówi, zapragnąłem siebie samego.

Heracl. ap. Stob. Serm. V. 119.

Wszystkim ludziom zależy na tem, żeby siebie poznali i żeby byli rozsądnymi.

Realizm i Nominalizm. Dodatek ./.

1. Z Platona prawie nic średnich wieków nie doszło; znano wprawdzie jego Timeusza w łacińskim przekładzie Chalcydyusza, komentowano go nawet, ale dzieło oderwane od innych tegoż autora i najmniej z nich zrozumiałe, nie mogło wywrzeć żadnego prawie skutku. Podobno i Fedon tu i owdzie w ciągu wieków średnich ukazywał się w szacie łacińskiej, z resztą nic. — Arystotelesa byłby też ten los spotkał z wygaśnięciem znajomości greckiego języka na ~~zachodzie~~ zachodzie, gdyby nie po upadku już państwa rzymskiego, gdy barbarzyństwo większą część ~~rzymskiego~~ rzymskiego imperyum już zalało, nie był Boecyusz wielką ~~część~~ jego łacińskiemu językowi przyswoił. Przełożył zaś mąż ten zasłużony pod wielu względami dzieła logiczne Arystotelesa, t.j. kategorye, interpretacyę, analitykę, topikę i rozprawę o dowodach sofistów — i do nich napisał komentarze, jako i do wstępu, który ~~napisał~~ skreślił Porfiryusz do Arystotelesowych kategoryi, a który rozpowszechnił się w dwóch łacińskich przekładach, Boecyusza + i Wiktoryna. Przecież i ten szczupły zasób nie był znanym powszechnie w wiekach średnich. W w. XII za czasów Abelarda (i przed nim tak samo) znano tylko powszechnie trzy dzieła ~~...~~ greckie w przekładzie łacińskim: Wstęp (introdukcya) Porfiryusza i Arystotelesa „kategorye" i „interpretacya" — do nich łączyły się 4 pisma dyalektyczne oryginalne Boecyusza: de divisionibus, de differentiis topicis, de syllogismis categoricis et hypotheticis. Było więc wszystkiego dzieł siedm, nie licząc komentarzy Boecyuszowych do treści najpierw wymienionych pism.

+ do jednego i drugiego Bo: komentarz skreślił —

Porphyr: (Boëth.)

Cum sit necessarium, Chrysaori, et ad eam quae est apud Aristotelem praedicamentorum doctrinam, nosse quid sit genus, quid differentia, quid species, quid proprium et quid accidens, et ad definitionum assignationem et omnino ad ea, quae in divisione et in demonstratione sunt, utili istarum rerum speculatione compendiosam tibi traditionem faciens, tentabo breviter velut introductionis modo ea quae ab antiquis dicta sunt aggredi, ab altioribus quidem quaestionibus abstinens, simpliciores vero mediocriter conjectans. Mox de generibus et speciebus illud quidem sive subsistant sive in solis nudis intellectibus posita sint, sive subsistentia corporalia sint an incorporalia, et utrum separata a sensibilibus an in sensibilibus posita et circa haec consistentia, dicere recusabo; altissimum enim negotium est hujusmodi et majoris egens inquisitionis.

2. Dzieła te rozbierano i komentowano bezustannie, treść zaś ich czysto formalna, dyalektyczna, nie mogła zatem bezpośrednio wywołać teologicznych nieporozumień. Jednakże wśród tych formalności znajdowała się myśl jedna, wychodząca po za granicę formy i sięgająca głębiej – myśl ta zawarta w introdukcyi Porfiryusza. Otóż ustęp ten: „Co się zaś tyczy rodzajów i gatunków, nie rozstrzygnę, czy ~~same przez się~~ niezależnie sobie istnieją ~~czy~~ lub tylko w myśli naszej się mieszczą, czy istniejąc niezależnie (oddzielnie) ciałem obdarzone są lub bez ciała, czy oddzielają się od rzeczy zmysłowych lub tylko w nich się mieszczą i przez nie istnieją" – Gatunki i rodzaje są to platońskie idee: o to, czy te niezależnie sobie istnieją lub tylko w rzeczach zmysłowych, toczył się spór długi między Platonistami a uczniami Arystotelesa. ~~Zdanie~~ Porfiryusza z III. w. po Chr. jest niejako wykazaniem spornego przedmiotu i różnorodnych stanowisk, z jakich nań zapatrywać się można – sam zaś Porfiryusz nic o sporze samym nie zadecydował. W V. w. pisze Proklos – ogromny komentarz do platońskiego Parmenidesa, i ostatecznie się sprawą tą zajmuje; komentarz ten uzupełnia w VI. w. Damascyusz, ostatnie niejako słowo wyrzekłszy w starożytnej filozofii. Stanęło na tem, że przyznano idei niezależne, odrębne istnienie. O sporze tym wieki średnie nic nie wiedziały, miały tylko drobniutką wzmiankę w dziełku Porfiryusza. Na około niego rozpoczyna się walka zacięta, ciągnąca się przez całe wieki średnie – pierwszy jej peryod zamyka się upadkiem

Abelarda i przyjęciem szkoły paryskiej.

3. Pierwszy go rozpoczął sam Boecyusz, napisawszy dwa komentarze do Porfiryuszowej introdukcyi. W krótszym rozbiera trzy pytania: czy rodzaje i gatunki istnieją samodzielnie lub tylko w myśli naszej; 2: czy są cielesne lub bez ciała; 3: czy istnieją tylko w przedmiotach zmysłowych lub oderwane także od nich. — Jednakże Porfiryusz nie mówi tylko o rodzaju i gatunku w introdukcyi swojej, lecz o trzech innych jeszcze pojęciach: różnicy (differentia) właściwości (proprium) i przypadłości (accidens). Otóż trudności, obserwowane przez Porfiryusza, co do gatunków i rodzajów rozciąga Boecyusz do trzech innych pojęć i powiada stanowczo, że pięć te pojęć: rodzaj, gatunek, różnica, właściwość i przypadłość — istnieją rzeczywiście, gdyż wszelkie istnienie na nich polega. | Opp. ed. Basil. 1570. pag. 8.

Jednakże Boecyusz nie pozumiał, o co chodzi. Porfiryusz nie pyta się, czy pięć owych pojęć (między niemi pojęcie rodzaju i gatunku) istnieje niezależnie, gdyż wszędzy człowiek powątpiewać nie może, że to abstrakcye, ku wielkiej wygodzie naszej, prawda, że niezbędne do myślenia i mówienia, zatem uzasadniające wielką logikę i gramatykę — jednakże co innego ogólne pojęcie rodzaju, a co innego rozliczne rodzaje rzeczy pierwotnych niem objęte. Porfiryusz chciał dać w introdukcyi swojej wstęp do Kategoryi, które zaraz ku interpretacyi stanowią traktat logiczno gramatyczny, rozbiera je naturalnie te 5 pojęć pod względem abstrakcyjnym, logicznym, gramatycznym, ale mimochodem natrąca o zupełnie innem pytaniu: czy gatunki i rodzaje pojedyncze istnieją rzeczywiście. Boecyusz tego nie zrozumiawszy przemienił oczywiście kwestyą o realności gatunków i rodzajów w zmienne pytanie czy 5 owych pojęcie realność jakąś w sobie mieści a przyznawszy im takowy przesadza realizm platoński.

Jednakże do tej samej introdukcyi postawił Boecyusz dłuższy obszerniejszy komentarz, i w nim zupełnie inne zdanie wygłasza. Twierdzi bowiem (Opp. p. 54) że uniwersały (universalia – τὰ καθ' ὅλου) nie mają samodzielnego bytu, albowiem wszystko, co istnieje, koniecznie jednem jest, rodzaj zaś lub gatunek kilku naraz przedmiotom wspólny, jedności w sobie nie ma, zatem nie istnieje. Gdyby zaś ~~dowiano~~ twierdzono, że rodzaj istnieje jako wieloraki, to na oznaczenie tej wielorakości trzeba by wynaleźć rodzaj wyższy, a gdyby i ten był wielorakim, trzebaby znowu wyższy postawić i tak dalej. Argumenta te, przypisywane aż do XIII w. Boecyuszowi, wszakże już wyrażane były przez Arystotelesa. Skoro zaś uniwersał ani jednym nie jest ani wielorakim, zatem samodzielnie nie istnieje, i powstaje tylko w ten sposób (Opp. p. 56), że z rozmaitych podobnych do siebie przedmiotów zbieramy ich podobieństwo i takowe (myśli wyrażamy – jest zatem rodzaj (jak i ~~myśla~~ gatunek) myślą, nic więcej. Myśl ta może być sama przez się pomyślaną odrębnie od zmysłowych przedmiotów ale naprawdę istnieje ona tylko w pojedyńczych zmysłowych objawach. Co zaś do różnicy między Platonem, który ideom nie tylko poznawalność samodzielną (~~[illegible]~~ przypisywał, lecz i byt samodzielny, a Arystotelesem, który uznawając ich samodzielną poznawalność, przecież bytu im odmówił, Boecyusz nie rozstrzygnął, ~~jednakże~~ i za żadnym z nich stanowczo się nie oświadczył, przecież ze względów praktycznych, komentując i tłumacząc dzieła Arystotelesa, jego zdanie bardzo obszernie rozebrał, podczas gdy odmienne zupełnie zdanie Platona ledwo kilku słowami wyłożył. Stąd poszło, że scholastyka, o Platonie prawie nic nie wiedząc, za przykładem Boecyusza tylko pod wpływem arystotelesowej dyalektyki się rozebrała. –

4. Jednakże chrześcijaństwo z treści było platonicznem raczej niż perypatetycznem – większość ojców Kościoła uważa Platona, a ten z pośród nich, który najwięcej oddziaływał na średniowieczną teologię, Augustyn św. gorącym jego zwolennikiem, i może więcej z niego przejął, niż wszelki późniejszy teolog zyskał sobie. W IX. w. wspomniane są dzieła tak uważanego Areopagity, są one platońskiej (nowo-) dążności – a tłumacz ich, genialny Scotus Erygena także jest platonistą. Oczywiście treść ta platoniczna chrześcijaństwa nie mogła się zmieścić zupełnie pod ścisłą perypatetyczną formą, ona wciąż się z pod niej wyłamuje, wciąż ją od siebie odpycha, jako coś sobie obcego. I tak stało się, że choć do XII w. przeważał wpływ Boecyusza i przezeń popularyzowany perypatetyzm, znajdują się wciąż myśliciele przeciwnego zupełnie przekonania. Rozwój ten bardzo bogaty i pozostało z niego dosyć, żeby główny przebieg jego wykazać. –

5. W IX w. komentował Rhabanus Maurus i porfiryuszową Introdukcyę i Interpretacyę Arystotelesa – do pierwszej dał tylko krótkie objaśnienia (glosy), do drugiej zupełny komentarz. Prace te odszukane przez Cousina są dla nas arcy ważne – wykazują bowiem najprzód, jakie panowały mniemania i metoda jaka w szkole w Tours, z której wyszedł Rhaban (uczeń Alkuina) i w szkole w Fuldzie, gdzie uczył Rhaban, zanim został arcybiskupem moguncskim. Otóż forma zewnętrzna tych prac, ich metoda, nie różni się wiele od prac podobnych Abelarda, co przemawia za nieprzerwaną tradycyą, jaka utrzymywała się w szkolnej rutynie od w. IX. do XII. Co do przedmiotu pokazują te prace, że nie znano innych zasobów w w IX jak w XII t. j. tłumaczenia Arystotelesa z pióra Boecyusza,

Uczniem szkoły Rhabana był Erić (Heiricus) z Auxerre, który kształcił się w Fuldzie pod uczonym biskupem halbersztadzkim Haimonem, później w Auxerre w klasztorze St. Germain szkołę otworzył – † 881 – mamy po nim glosy do fałszywie ś. Aug: przypisywanego dziełka: Kategorye, który więcej więcej w tym samym duchu universalia pojmuje –

i że Boecyusza za również wielką uważano powagę, co Arystotela, gdyż w braku drugiego komentowano pierwszego. Co do treści naraźcie dowiadujemy się, że Rhaban nie różni się od mniemania Boecyusza, uważając także rodzaj za myśl, zebraną z podobieństw w rozmaitych gatunkach; że rodzaj jest uniwersalem, gdy go pomyślimy, ale czemś pojedyńczem, specyalnem, gdy dostanie się w obręb zmysłów naszych, gdyż wtedy tylko w rzeczy zmysłowej przebywa, a bez niej za pomocą zmysłów użytym być nie może. Prócz tego z tych samych prac Rhabana dowiadujemy się, że istniała inna szkoła, która przy owych pojęć ogólnych uważała za samodzielnie istniejące, zatem zakrawających na platoński realizm, nawet przewyższająca takowy. Rhaban naturalnie do pierwszej należał.

6. W X w. ciągniono dalej te same studya. dowodem wyprawa Gerberta (Sylwestra II) napisana dla Ottona III, ażeby mu wyjaśnić trudności jakaś w Porfiryusza. Mamy także glosy bezimiennego z tegoż czasu do interpretacyi Arystotelesowej. Bezimienny dochodzi do tych samych wniosków co Rhaban i Boecyusz, że rodzaj jest myślą (pojęciem) zebraną z podobieństwa, znachodzącego się w pojedyńczych gatunkach. Dowiadujemy się od niego także, że i w jego czasach niektórzy zdanie Porfiryusza więcej w duchu platońskim tłumacząc, rodzajom odrębne od ciał przypisywali istnienie.

Jednakże owa te mniemania obracały się wyłącznie w formalnościach logicznych, spór ich, z którym przeważało zupełnie zapatrywanie perypatetyczne, nie wychodził za obręb szkoły. Dopiero w XI w. ~~wyciągano~~ wnioski z perypatetyzmu wyciągane zaczęto zastósowywać do teologii i polityki, przez co spór stawał się daleko ciekawszym,

ale i drażliwszym daleko i ważniejszym.

J. Roscellin (w XI w.) wypowiedział stanowczo ostatnie słowo nominalizmu, że owe pojęcia ogólne, owe uniwersały niczem nie są, ino ~~brzmieniem~~ słowem, ino brzmieniem w powietrzu, że nie w nich rzeczywistość spoczywa, lecz w jednostkach, które za pomocą pojęcia ustawiamy w rodzaje i gatunki. Gdyby jednakże Roscellin dalej nie był zaszedł, gdyby nic innego nie ~~[illegible]~~, ~~jak~~ popierał, jak kierunek jednostronny w logice, nie byłby więcej się wsławił od poprzedników swoich w IX i X w. gdyż i ci to samo mniej więcej głosili; choć może czasem w słowach mniej ~~stanowczych~~ otwartych. Przecież śmiały Bretończyk uczynił krok niezmierny, problem szkolny uczynił kwestyą bytu dla całego ~~[illegible]~~ kościoła, wyniki szkolnej dyalektyki zastosował do teologii i to do najważniejszego w niej dogmatu, do trójcy św. Jeżeli bowiem pojęcie każde ogólne jest tylko abstrakcyą resumującą w sobie podobieństwa jednostek – jeżeli człowiek, zwierzę, drzewo – ino pojęciami są, utworami myśli ludzkiej a rzeczywiście tylko istnieją i ludzie, zwierzęta, drzewa – to zapytać się można, czy i pojęcie Boga nie jest abstrakcyą taką, utworzoną dla naszej wygody i ~~[illegible]~~ podczas gdy tylko osoby trzy boże istnieją rzeczywiście – tak jak osobniki ludzkie istnieją samodzielnie, a ludzkość lub człowiek są tylko później utworzonemi pojęciami. Wtedy trójca boża nie będzie więcej jednością, nie będzie Bogiem jednym w trzech osobach, lecz tylko trzy bogi, trzy osoby niezależne obok siebie istnieją, a my wspólne im podobieństwo słowem „Bóg" wyrażamy.

Zasada przeciwieństwa była zagrożona, jedność Boga rozerwana, jedność, której uporczywie i stale przez tyle wieków bronili ojcowie Kościoła na przeciw licznym herezyom. Kościół zwrócił więc baczną uwagę, nie tylko na teologiczne wnioski Roscellina, lecz na źródło ich, na ich dyalektyczne uzasadnienie, na sam nominalizm.

8. Sobór w Soissons (1092) potępił naukę Roscellina, św. Anzelm zwalczył ją w teologii, napisawszy traktat o trójcy św. Ponieważ Roscellin i zwolennicy jego, pobici na polu teologii, krzewili potajemnie dalej nominalizm, potrzeba było i filozoficznej reakcyi, żeby zupełnie ich zniweczyć. Reakcya ta uosobiła się w Wilhelmie z Champeaux. Wiadomo nam, że realizm od czasów Boecyusza wyłącznie liczył wśród swych zwolenników, gdyż treść wewnętrzna chrześcijaństwa jemu sprzyjała. Wilhelm ujął tę naukę pierwszy w dyalektyczny szemat, dla tego zwie się ojcem realizmu, jak Roscellin zwykle nazywa się twórcą nominalizmu. Mniemanie jego zamyka się w kilku słowach: rodzaje, uniwersały, istnieją rzeczywiście, w każdej jednostce, tylko z dodatkiem podrzędnych przymiotów, które jedną osobistość różnią od drugiej. Prawda że później Wilhelm naukę tę nie co zmodyfikował pod naciskiem Abelarda, ale modyfikacya ta, w gruncie dość niezrozumiała, autorowi przysporzyła niesławy i nie utrzymała się — pierwotna zaś forma jego nauki panowała nadal po upadku Abelarda.

Wykłady w szkole Bernerowskiego

Lekcya z d. 11. 11. 99 =

Koniec wykład. o św. Anzelmie.

Po swoich dowod. platońs: w monolog. (zob. moj. Litogr. średniowi. filoz. p. 88 sqq) usiłow. w Proslog. oprzeć dowód za istn. Bog. na silniejsz. i mniej ~~zależn.~~ od stwórz. podstaw:

Ktoż. tak zw. dowód ontologi-
zob. Litogr. 93 =

'Dowod św. Anzel. wychod. na to, że nie moż: pomyśl. nic wyższ. ani bardz. rzeczywist. nad Boga i nie moż. Bog. inacz. wyobraż. sob. jak. jestest. najwyższ. najrzeczywist. - quo nihil majus cogitari pōt. Jeżel. myśl ludz. chce sob. wystaw. coś wyższ.: niż Bóg, znajdu. swoj. granic. Któr. przekroczy. nie moż. Co nad Boga chciałob. się pomyśl. zaw. Bog. będz; co poniż Bog. nie będz. Bog. Naw. głupi, który myśli w sercu swoj. nie ~~Masz~~ ~~nie~~ Boga i nie ~~pomyśl~~ przyzn. że w umysl. ludz. znacho. znacho: się pojęc: najwyż. bytu, jaki pomyśl. się daje. Jeżel. zaś w umysl. ludz. jest pojęc: najwyż. istn. jaka pomyśl. moż: należ. przyzn. że ta istn. po nad którą nic wyższ. pomyśl. nie moż. nie moż. tyl. istn. w nasz. umysl. lecz ~~jestes~~ musimy orzekdz. że ta istn. nie tyl. jest w nasz. umysl. lecz także. zarn. umysl. w rzeczywisto: realiter

Gdyby. pomyśl. taka isto. najwyż. a twierdzi. że tyl. istniej. w nasz. umysl. przedstaw. zawiera kontrad. bo wted. moglibyś. pomyśl. inną istot. jeszcze wyż.: która będz. istnieć. i w umysl. nasz i w rzeczywisto. Nie może. zat. pomyśl. bez kontra istot. żadn. najwyż. którejb. nie byłaby wino rzecz. rzeczywist. i t. d.

Wyprowadz. zat. dowodz. św. Anzel. na to, że nie moż. pomyśl. Boga jako coś nie istniejąc. —

W tej formie wz. ten dowód u Dekarta: Człow. ma od urodz. wrodzon. pojęc.: najdoskonal. isto.: ale do przymiot. najdoskon. isto.: należ. także aby była, zat. z pojęc.: najdosk. istot. które każd. ma w sob. wynik. że ona jest, tak jak z pojęc. trójkąta wynik. że suma jego trzech kąt. wyno. dwa prost.

Leibn.: Bóg istn.: jeśl. jego egzyst.: zgadz. się z inn. jego przymiot.: Jeśli Bóg jest istot. najwyż. i najdoskon.: należ. mu także przypis. istnien. jako przymio. Ten przymio. zgadz. się zupełn. z inny. jego przymiot. zat. Bóg moż. istn. i t. d.

Mozes Mendelsohn: Jeśl. Bóg jest najdoskon. isto.: to byłob. sprzecz. twierdz.: że on może istn.: najdoskonal. isto.: przestaj. być najdosko. jeżel. ona tyl. może: ona być musi. Mamy tyl. alternat.: albo Bóg nie może być albo Bóg istniej. =

Zob. przy Kan.: w jaki spos. zwalcz. ten argum.

Ale już za życ. św. Anzel. zwlazł się ~~któś~~ przeciw: Wydawnictwo
~~mnich~~ Gaunilo (hr. Montigny) w Klast. Marmontiers nied al. Tours = zost. mnich. w r. 1044 a żył jesz. kold r. 1083 = (św. Anzel. + 1109 = ur. 1033 w Aosta) =

O polemi. Gaunilona rob. Lito. 96.

Anselm wyjaśn. odkupien. ib. 97:

Stanowis. św. Ansel. w spraw. universal: ib. 99

Twier: że 1) universalia (ogól. pojęc.) są to universales substantiae – gdy Roscell. uważ. je tyl. za słowa

2) Tyl. przez rozu. moż. docięg. tych subst. nieodprzez zmys: gdy przeciw. tyl. poleg. na wraż. zmysł.

3) rodzaj. są czemś rzeczywist. i wyż. od jednostk. Na tej. zarzu. przeciwn. że nie mog. zrozum. jak wsz. ludz. stano. jed. osob.

4) ogól. przymio. rzecho. się niezależ. od jedost. Na tej. zarzu. przeciwn. że nie mogą odróż. kolo. od osob. w któr. on przeby. i. t. d. nie rob. różni. pomię. kolor. a przedmio. koloro.

Na te cztery punkt. każd. rozsąd. osob. się zgodz. byleb. z nich nie wyciąg. skrajn. wnios.

O czwart. punk. rob. Litogr. mojej str. 101.

Wilhelm z Champeaux 1070 – 1121

zrazu wykład w Pary. przy N. D. – w r. 1108 ustąpi. do Klaszto. Sw. Wiktor. – w r. 1113 zost. bisk. w Chalons –

Lito. 104

22.10.900 Drugi Wykład

Mówiliśmy ostat. razu o korzyś. jakie przy-
nosi stud. histo. filoz: a także o głównym jej
podział. na starożyt. średniowiecz. i nowożyt.
Pierw: zaczy. się w r. 600 przed Chr. wystąpien.
Talesa a kończ. zamknięc. ostatn. szkoły filozo.
w Aten. r. 527 po Chr. ukaz. ces. Justynia.
Dla względ. prakty. zarów. jak teoret. w ciąg. tej
~~epoce~~ przeszło jedenastowieko. będz. zajmo. się
tyl. filozo: greck. rzym: a pozostawiaj. do
korzystniejsz. czasu filozo. chińsk. indyjs. i t.p.
Mówi. dla tego że filozof. te z których. nauko.
nie wywier. żadn. wpływ. na rozwój filozo. greck.
Śred. wiek. zwyk. datujęm od r. 476. kiedy Rom.
Augustu. złoż. zost. z godno. ~~królewsk~~ cesarsk. Odoaker
zaś ogłos. się król. Włoch. — Koniec: właściw. rozpo.
się od śmierć. Boecyusza (530) lub też Grzego.
W. (+ 604); jedn. i drug. uczyw. ciekaw. ostat.
Rzymian.

Nowożyt. filozo: zwykl. zaczy. się od Bakona

i Dekarta. Wtedy czasy odrodz: (Konstantynop. wzięt. r. 1453) i liczn. syste: już to naśladow. według wzor. starożyt. już to oryginal: można być uważ. za zjawis. przejścio. po której nastąpi. ciąg nowożyt. myślen.

Dziś mój pomówi. o pierw. dział. dziejów filozo. o grecko rzymsk. Zaczy. się od Talesa a idę do zamknię. szkół filozo. w Aten. (600 przed Chr. -527 po Chr. Długi ten przeciąg czasu dla łatwiejsz. przegl. i lepsz. zrozum. jego wewnę. rozwoju podzieli. mow. na cztery okresy.

<u>Okres pierwszy</u>: Od Talesa do wystąp. Sokr. (600 - 430). W okresi: tym zjawiaj. się wielk. syste: kosmologi. najpierw Jońscy. i Pitagorejczy. pot. Eleat. i Materyalist: Nareszcie: gin. oryginal. myślen. w sceptycz. dyskus. Sofist:

<u>Okres drugi</u>: od Sokr. do śmier. Arystot. (430 -322) Sokr. wlewa now. życ. w gęsu: samodzielno. poszukiw. i przekaz. mówię swoja

wielk. Platona. któr. wyr. z szkoł. sokratesa: rozwij. badan. filozo: w linji. kierunk. Po jego śmierci. obejmu. przewod. filozo. uczeń jego Arystot. któr. stwor: szko. perypat. wywodzi. z Akad. przechowuj. tradyc. platoń.

Okres trzeci: Od śmierc. Arysto. do Chrystu. Pana (322 przed Chr. do 30 po Chr. Obok Akad. i Lyceum, zamieniaj. się coraz bardz. w instytu. scholasty. tracą: inicyaty. do now. docho. przedsięwzięć. powsta: dwie nowe sekty Stoik. i Epikur: które z razu weszły. z udan. oryginal. przeciw szkoł. dawniejsz. zosta. Akad. i Liceum a wkrót. ton. w ogóln. Sceptycy.

Okres czwarty: Od Chr. P. do Justy. (30 - 529 po Chr.) Jutrzen. nowe filozofii: zapowiad. Filon Żydowin, pisząc po grec. w Alex: który usiło. pogodz. nauk. Mojż. z syst. Plato. Impulsu przez niego dany zawiąz. Żyd. jak chrześcij. a nie bez oddział. na wszystk

pogań. powodu. do nowe. życ. już to stare szk.
Pitagora. i Plato. już to nowe podst. myśli
Cynik. Stoik. i Epikurej. W trzecim wieku
naszej ery bierz. górę Neoplatoniz. Któr. skup.
pod swoj. chorąg. wszyst. siły (duch. obumierając. pogańs.
i walczy w obron. daw. religii narod. greck:
a także wszystk. innych: aż do r. 429 gdy
Justynian. w dwa lata po wstąpie. na tron
zamkn. szko. pogań. w Aten. W tym wiek.
ruchu, po stroni. antychrześć. prodz. Plotyn,
Porfiryusz, Jamblichos, Olimpiod. Pro-
klos i t. d. Obok nich filozo. chrześcijań.
zwani często apologety. względ. powodzij.
się, po Justyn. męczenni, Atenagora. Her-
miasz. później także. dodat. widzimy. wzno.
budz. jak świadcz. pisma Klem. alex; Oryg.
i Grzeg. z Nyssy, obok nich zjawiaj. się
fantasty. systeme. Gnostyk: mało zgadzając.
się z dogmaty. chrześcij. a daleko więc: kiedy.

porząd. z greck. i rzym. wschod. nauk. Neopl.
filoz. chrześcij. po sobie. więcej 325 rdzi.
owar bardz. do pogodzen. Arysto: z teolo:
szego punkt. wskazani. wany w dziel. św. Jana
z Damasz. w VIII st.: który wywar. wpływ
stanow. na rozwój teolo: scholasty. więkz.
wschod. lecz i zachod.

Okres pierwszy

Od Talesa do Sokr:

(600 – 430 przed Chr.)

O siedmiu mędrcach

Legenda o trójnogu. (Tawt. I. 69)
Trójnog. wędr. od Tale. do Solon. aż i który
go złoż. w świąty. delfic.
Mędrc. prawdob. było sied. zajęt. odzyst. go sob.
po kole: ale tyl. czterej ucześ. powta. się
w każd. liście: Tal. Pittako. Sol. Bias.
Najwięk. wśród innych sied. wymien. Periand. Kleobu. Chilo.
(Tew. I. 70)

Chrono. sied. mędr. nie ustalo. w szczegół. ale w głów. rys: dość pewna, bo wszys: młod. współ. poezj. jesz. w środ. wieku a kwit. koło r. 586

Znali dobrz. lub znać mogli Krezosa Lidyj.: (572–558) któr. niejed. z nich u sieb. ugaszcz.

Dla czego uważ. się mędr.: (I. 70)

1) Peryander w Koryn.:

Jego rada dana Trazybulo. w Mile: (615–535)

Lubian. w Koryn. choć oraz. okrut.

Mawiał: lepsza od samowład. jest demokr. rozkosze śmiertel. cnoty nieśmiert.: Praw używ. starych a potr. śwież. Spodziewaj się jak śmiert. a oszczęd. jak nieśmiert.

2) Pittakos z Mityleny 640–570

dziel. wódz, wielki. prawodaw.

Dyktat. przeciw oligar. pot. skłc. dobr. władz.

Mądr. prawo przeciw pijan:

Alcenor poeta = wysk. przebacz.

bo lepsz. przebacz. od kary:

a) Zważ charakt. stron.

b) nie mów, co masz czynić, aby nie śmia. się gdy rzecz nie uda się

c) nie mów źle o przyjacie. ani dobr. o nieprzyjac. bo to nierozważny.

d) nie gardzę, co poniżam. bliźnie:

e) nie stwarzaj nieszczęśliwe. bo zemsta bogów cięż. spotka

f) najgorsz. z dzik. zwierz. jest tyran, a z domo. podchleb.

g) nawet złe myśli nie za ukry. przed boga:

Umiar. w skrom. dostat. na roli którą ma posiadam. obyw.:

3/ Bias z Pryeny - najgłośn.:

chodź bierz jeg. wyst. na przyjaciel:

Solon (634-537)
przygody z Krezusem –

Doszedłszy do władzy, nie używaj złych wykonawców, bo ich grzechy będą tobie poczytywane

—

Do dzieci nie uśmiechaj się, abyś nad niemi nie płakał;
dostawszy dobrego zięcia, zyskałeś syna; dostawszy złego straciłeś córkę
Boga czcij
Rodziców szanuj
Przyjaciołom dopomóż
Nikomu nie zazdrość
Znoś prawdę
Nie przysięgaj
Prawom bądź posłuszny

24

Myśl to w sprawdzie
Panuj nad gniewem
Chwal cnotę
Strzeż niesławy –

Tales 624 – 547
zaćmienie słońca, w 585 – otóż nasz
Go prowadzi pierwszy mędrcem –
Anekdotki –
Woda jest początkiem wszystkiego.
Ziemia pływa na wodzie.
wszystko napełnione bogami
wszystko ożywione, jak np. na
magnes i bursztyn
Tales, Homer –

Ferekides z Syros – napisał Heptamychos –
Zeus i Chronos na zawsze i Chthon
byli. Chtonii zaś dostał się imię Ziemia
odkąd jej Zeus ziemię dał w darze –

29.10.

Anaxymander z Miletu

Ur. koło 610 r. znacz. przedtyp. Tal.

Pierw. napis. książ. o przyro.

zrob. mapę geografi.

Teza Tal. wiąży. nie nie stan. bo brak w niej

pierwiast. dynamicz.

Ten pierw. ἀρχή – pierw. raz wyr. się słow. w filo.

nie jest żadn. z istniej.: zmysłl. sprawd. bez wszyst.

w sob. zawie.

jakaś nieokreśloność – ἄπειρον =

nie ma gran. w czas. ani w przestrz.

Jak wyobraż. sob. tę nieokreślo.: i jak w niej

wyrodz. jedno: w to spier. się dziejopis.

1° alb.: subst.: gęstsz. od wody a rzadsz. od powie.

czemś pośredn. z któr. wszyst. powst. przez zgęsz.

się i rozrzedzen.

2° alb. mieszani pierw.: z któr. wydoby. się zjawis.

Jego więc sposo. mechani.

3° alb. mieszani. chemi. – z któr. wszyst. wszystko.

sprawd. dynamicz. Za tem zdaje się przemaw

Arryst. i Teofr: zob. Tcat. I. 98-99

Ἄπειρον Anaxy. jest hylozoizm.

W grun: nie jest ani mechani. ani dynami. lecz

rozwój. myśl hylozoistycz. Tal:

Jak powst. wszyst. z apeironu = I. 101.

Pocz. kosmolo:

podobnie: eklipt. _ ziem. to wal. olbrzy-

powstaw. żyj. — ryby =

Koniec świa. =

bogow: = tworzy. rodz. się i gin.

gwiaz. — takż. bogi =

Jedy. urywe. z księgi. zachow. u Simpli:

„Skąd jest począt. jestest. w to samo koniecz. musi być ich zgub. Ponoszą bow. karę i sprawiedli. za niesprawiedli. swoj. w porząd. czasu."

3-11-900

Heraklit

Jest to wykł: piąty: poprzed. odby. się 15. 20. 27. 29 paźd. w ten spos. że 1y podaw. ogól. wstęp do dziej. filozo: 2e był o epok. hist. filo. w ogól. i o greck. w szczegól. Treść i rozwar. zapro. się ród. mędr: i filoz. Tale. Anaxymand. Anaxy. cyt: szko. miletyjs: joński. Vst. Nad. był prócz: Ferekid..

z styw. rod. Kodrydów – Androkl. jeg. przod. był założ: Efe. – unik. ludzi – mizantr. – samouk – stą stron. z obyw: – dziwact. – um. 470, mej. lat 60

Księg. o przyrod: bard. ciemne – rząd Sokr. – dla uwag. ciem. – istn. genu. w orzec. wie. po ełł. i zrobi. auto. ?

1a częś. o przyro; 2a o rzeczyp. 3e o Bogu – Krytyk: poprzedni: przez pyt:

jakaż warto. wszy. świad. zmysł.?

nic nie wied. jak rod. ne rząd. tem.

nie lub. wielowied. poprzedni. uodaw. Pitago.

Znaj sieb, rem:

Za tyl. sieb. nauka.

„Kto miłośnik. jest prawdy, niech idz. ze mną, niech poz. sieb. a będz. mieć rozum".

Rezult: nic nie istnieje trwa, nic nie jest rzeczywis; w świe. wszyst. się rozpłd; wszyst. idz. nic nie pozost. (Tak Plat. o nim)

Mów. o każd. rzeczy powiedz. że jest i nie jest; nie. 26
do tej sam. rzeki nie moż. wstąp. dwa razy
tej sam. rzeczy nie moż. się dotkn. dwa razy –

II/ Świat jest rzeką olbrzym:

ciąg. spadaj. z góry na dół a wznosz. się z dołu
w górę – wszyst. rzeczy bow. i będz. idą w górę
i na dół po kolei

droga w górę i na dół – świat ten sam i drog.
i rzeczy ten sam –

Najczyst. ogień – który spad. zmien. się w powiet.
potem w wodę – nast. w ziem.
Ziem. nie trw. w swym przyszt. kształc. lecz ~~za~~
ponow. wzięc. –

III) Ogień jest treść. świat. bo ogień to ruch
najdoskon. – w każd. inn. ruchu jest coś, co się porus.
gdy w ogn. nie ma nic co się porus. lecz czyst. ruch i t. d.

„Wszechświata, który jest w grun. zaw. ten sam,
nikt z bog. nie stwor. ani z ludz. lecz zaw. był i
będz. ogn. wieczn. żyw. rozpalaj. się w miar. i gasn.
w miarę."

Właściw. nie mówi, że świa. jest ogn. lecz że był i będz. ogn. Obzi. to przykład. złot. i który. moż. zrob. pien. a z pien. znowu złot.

Ogień dla niego prawdzi. pierwia. wszech rzeczy itd.

V. Jednak. ogień sam nie wystar. - obok nieg. drugi czynnik, któr. wyraża. jedność z nim two. ale w myśli powin. być odróżn.

Ogień istn. od wiek., zat. wieczność dawniejsza, ona rodzi. ogień.

Wieczność Αἰών to chłopczy. któr. bawi się kamycz. Podob. Som. część. istn. ukła. i zno. wszys.

Ten chłopczy. - jest uosobie. wojn. lub niezgo. Z niezgo. wszyst. powst; ona rodzicie. bog. i ludzi - rel. do Homera:

Ale nie zna Hera: dwóch pier: złe i dobr. jak u Pers; lub u Emped: niezgo. i miło.

Heraklit. nie zna miło. - zna tyl. nienawi.

Zna tyl. jed. pierwot. niezgo.

27

„ Jak chłop. zyp. kopce z pias. i znowu rozrz.
tak Eon bawiąc się, budu. świa. i znowu rozwa"

Zob. obr. Apolli. w Iliad. XV. 361 sq.

VI. Dwie funk. sob. przeciw. w tej sam. osob. poety.
Tworzy Herc. przez obr. harmo.

Niezgo. zew. zgodne dla wprawn. oka-
bo zew. harmo.

Jak semio. Tuku lub liry, schodz. się różni-
świa. w jed. harmo.

Zło. przez. przeciw.

„ Związki wszys całe i niecałe, zgo. i niezgo.
stroj. i niestroj; zew. będ. jedno. ze wszystk.
a wszystk. z jedno."

„ To samo żyj. i umiera. sen i jaw, stare.
i młodo. bo jedn. w drug. przecho.

Jak z jedn. gliny i t. d.

Antyte. potrzeb. bo nie byłob. harmo. świa.

Heg. chwali Herakli-

VII – Bogi a ludz.

W jak. mag. mówi o bog.?

„Jak. ogień najwyż. spuszcza się na dół i staj. się wodą t. j. umie. jako ogień a rodzi się wodą, tak bogo. umie. gdy się rod. ludz. a bogo. się rodz. gdy ludz. umie."

bogo. śmier.: a ludz. nieśmier.

tyl. jed. bóg nieśmier. niezmien. – Son

Nieśmier. wiergo.

Ona najwyż. praw. świa. i jego sprawiedli. i pracownicy – jego fatu. – jego Dow.

„Fatu jedno spokojn. niezmienne; rozum nieuba. świa. patrzy z wyso. na wszy ziemi i nieba" = Krecić.

Her. nie odróżn. tyl. dróżn. pojęć i t. d.

boski rozum świa.

5. 11. wykł. wróśły

VIII <u>Srożegó. Kosmologi.</u>

„Ogień zamien. najpier. morze a z morz. poło. staj. się ziem. poło. zaś płom."

Nie ma obser. życia. bo nie wymie. powietr.

Wyparowanie - dnie drugi =

Ciało nieb. Karmią się wyziew. morza -

odzież nowe słoń. do gwiazd. nie słońce. Ocean

siła. życia. w ogniu -

Rzeczy: przyroda =

ogień dusza - ona przez oddych. odżyw. się

Śmierć. dla dusz jest stać się wodą a śmierć.

dla wody stać się ziemią, z ziemi powst. woda

a z wody dusza - gdy. dusze to samo ogień

Róż. formy duszy świat:

Sfera nieb. najczyst. ogień, jest. morze

ziem. najm. ogień: życie w niej ukryte. jak wszystkie.

Zwier. dusze ostygł.

w ołów. im suchsze dusze, tem lepsze -

pijacz. człow. zalew. swoj. dusze -

We śnie człow. traci przytom.

Jak węgle i t. d.

dusze nieśmiert. tych, którzy giną ze szczytu.

Etyka i polity. Herakli. (Pawł. I. 139) opier.
się na myśl. niekonsek. bo nie zgadz. się z zyst.
nav. jemu przeciw. Obiecuj. nieśmier. tym którzy
zginą za ojczy.

„Giną zgd. w chlub. boju szczęśl. bogo. i ludz."
odzyło - to wielk. walk z Pers: któr. jeszcz.
dorzekł. się przed śmierć.—

Na tej idei poleg. także jej polityka.

Posłuszeń. dla praw wszyst. jest przedew., bo
życi. boż. wszech. po świe. jest ~~narod.~~ urzeczywist. praw.
Prawo panu. nad świ. jako wiecznoży. ale
zewn. przemiane. Pośr.

Także w życi. obłem. panow. praw. być nas.
wszystk. stron.

Nie lubi praw. now. bo prawo raz nada. powin. zost. niezmie. przestrzeg.

Obyw. nie powi. odmien. praw, bo prawo
za wyż. od obyw. także jak prawo przyro. wyżej
jest od osobni.

Żyć. przyrod. - zale. od przestrzeg. praw w życ. dusze.

Ale mędr. nie swoj. ety. osob.

stosun. mędr. do praw przyro. i do praw boż.

zob. - Paw. I. 140 -

Herakli. a Stoi. - tamże.

Wpływ tej sty = Św. Paw. -

antyte. chrześcijań. -

Zestu. Herakli. Paw. I. 143

a) wprowad. pojęt. moral. i ocen. warto. świa.

b) jest protoplas. - panteizt :

c) pessymizm - dla czeg. starze ?

Uczniow. Herakli - Kratylos =

Diogenes z Apollonii (na Krecie)

jest jedynie jeszcze z pośród filoz. jon. później szcz.

Niedwieczny kied. żył a księgi. która napis.

o przyrod. podziało nie kst. ocz. : zaginę. pism.

mieli ocz. : odcemk. : zachow. u koment. Aryst.

Simplicy. lub u niektór. medy. grec. z ocz. Hipokr.:

Księ. Tak rozpocz. się:

„Kto zaczy. rozpra. jakąś, powi. zdaj. mi się, rozpocz. od postawien. zasady niezaprzecz. a mieć wykł. pros. i powsz.

„Mnie zaś zdaj. się, jeśli mam wypowied. myśl moją od razu, że wszyst. jestes. odmieniaj. się z tego same. i są tem sam. A to jest oczyw. Gdyb. bow. rzeczy istniej. w tym świe. ziem. woda i wszystko inne, cokol. zdaj. się być w świe. były każ. czemś inn. a od inn. różni. się włas. swą natu. a nie były tem sam. wielorako schodz. się i odmieniające, nie mogłab. żad. rzecz z drugą się łącz. ani jej pomag. lub szko. Nie byłob. wte. podobnem ani roślinom wyrast. z zie. ani zwie. lub którejkol. rzeczy powstaw. bez tego prawa, że wszyst. jest jed. Wszyst. więc rzeczy z tego sam. pierwiast. odmien. się i każda inną się staj. a pot. zno. do tego sam. wracaj.

Przytoczo. ustęp. pochwało. przez Aryst. daje pojęc. o jęz. sty. i meto. – polemi. odno. się do Empedo. i Anaxago. z któr. pierw. przypo. cztery żywio. wieczno. porz. Aryst. drugi wierli.

Drog. zatrzeć. dogm. joń. o jedn. wszechrze. pierwsz. bo nie byłob. ani ruchu ani przem. ani żad. rzeczy nie mogłab. przechod. w drug.

O pierw. rzeczy współ. mówi, że nie wszystk. iż jed. jest, lecz takie musi być rozum.

Bo w świe. porząd. i t. d.

Tym pierw. może tyl. być rozum = I. 162 –

„Mnie się zda- zdaje że to, co lud. nazyw. powietrz. jest owym pierw. rozum., że on wszyst. rząd. i wład. Od niego bow. pocho. Tak mi się zdaje. rozum, on wszyst. przeni. wszyst. ukła. we wszyst. przeby –

Myśl ta przesz. w ręce od Anaxagor.

Versmo i Apollo:

10.11.900

Wykł. zióimy

zob. Pawl. I. 172 s.

Pitagoras

Z Azyi mniej. życ. filozo. przeno się do Włoch

połudn. i. nad pięk. zato. Terentyńską

Terent nagbard. na południo. pałny – nagbard. na

półno. wschód Krotone – międ. niemi Metapont

2

Herakleia, Sybaris – dalej na połud. od

Teren: Locri, Rhegium – oto scen. na któr.

rozkwit. filo. pitag.

Pitag: przyby 532 do Kroto: gdz. panow.

wielk. przygnęb. wskut. klęs. nad rzeką Sagra

~~przez~~ od Lokryjczy. powszo. –

Pitag. mie wkd 40 lat – syn boga. Kupc. z

wysp. Samos – w młodo. podróżo. do Egyp:

Feni. Babil. – pozn. Ferekid. na wysp. Syros –

W Kroto.: była konstyt. arysto: wychow:

arysto gimnasty – stąd sława atlet. Krotoń.

Oto – szkoła medycz. Alkmeona i Demo-

cedes, lekar. i zięć Milo.

Refor. Pitr: zrezy. od obyczaj. – Kobię.

Więc. oczyś-żej-się młodzie. męsk.
nowicjat trw: kił: lat - i nie widz. mądr.
żyli nowicjusz w Kominz. i milcze: wstrzym. się
od pew. posło: oddaw: święcen. duch. się wyrabi.
w sob. życia wewnę.

Jedn. z głów. ćwicz. oprócz milcze. był rachu.
sumie: skąd. się z trzech pyt:
a) gdz. zgrzeszy? b) co robi? c) jaki zost.
przeze obowią. spełnio.

Syst. moraln. który. wzorz. się na pew: stoso.
był w zbud. wier: (raz. 71 hex.) który nas wrzyli.
dowód - stoi mistrz. wier: mog. być pochod. późniejsz.
Jenn. w 5tym stul. kwen. je Ucieva. Nezol. jako
ciekaw. monum. zamierzał. czas:

„Naprzód czcij nieśmiert. bog. jak prawo
nakazu; czcij i chowaj przysięg; pot. uznaj
bohat. sławn. i podziem. duchy, powinno. im
cześć oddać. Czcij także rodzic. i najbliż. krewn.
a z inn. wiób sob. przyjac. Kto jest ~~cno~~: naj-
lepszy etc.

Następ. pot. obowi. mor: któr. odno. się głów. do panow. nad sob:

„Przywyk. najpr. panow. nad brzu. i snem, nad pożądliwo. i gnie: Nigd. nie czyń nic brzydk. ani sam ani z drug. a z wszyst. rzeczy szanuj najbard. sieb. sam. Pot. ćwicz się w sprawiedliwo. słowem i czyn. ani w żadn. rzeczy nie staraj postępo. nierozstro. lecz wiedz, że wszystk. przeznaczo. umrz.

Następ. za co do wrażeń; zdrow. gimna. rachun. i umie.

„Nigd. nie przypuszcz. snu na znużo. powie. zanim sob. nie zdasz spra. z dzien. uczyn.: w czem zgrzeszył(e)m? co zrobił(e)m? jakieg. nie dopeł. obowiązku? Zaczyn. od pierwsz. przejdź wszystk. a pot. strofuj sieb. jeśli złe zrob.; ciesz się jeśl. dobr. Nad tem pracuj, o tem myśl i to pozna. pokochaj; to sieb. zawiedzie na drog. bosk. cnoty."

Z dalsz. przepi. podaw.:

„Zabic. się do dzie. pomodli. się do bog. aby
dali powodzen."

Kończ. się poema. obied. życ. więc:

„Gdy zaś porzucisz ciało, pójdz. do eteru swobod.
będz. nieśmierć., będz. ~~[illegible]~~ bogiem żyjącym na zaw.
nie umrz. już nigdy."

Wyższ. krot. tego syste.:

1, nie ma w nim miło.: jak wid. ze słów:
~~2) pojęc.~~ „nie gniew. się na swe. przyj.
Ale mat. winy dopró. będz. mojej"
2) zbyt nas. pojęć: którz u. — nie zwe mowy
o kochan. bliź. — mówią jeno o kosz. nieprzyj.

—

Nowszy. był podział na stop.:

a) słuch: akustycy, akusmatycy
b) uczący się — matematycy =
(uczy. się przeważ. mate. i muzy. —
c) fizycy — którzy odbyw. kurs fizy =

Uważa 2° i 3° stop. stud. wykł. mist.

Opowiad. pot. rozwoj ideę i zeko i aż do jego zużyte w Plato. i neoplat. miejsc połud.-włos. widz. mog. Hist. Filo. I. 189 – 195 i powi tego i odrodz. w zmienio. formie. –

Wykł. ósmy
12.11.900

W ocenie i zem. filo. pitag. należ. powodz. się podwój. wzgląd:

1) Pitagor zaraz po śmierć. (Plato r. 506) zost. otoczo. tajemni. legend, do któr. nasiąk dać powód orygin.

2) Pitag. w tych legend. występ. nie tyl. jako moral. wzorzec Plato. i reszty miast włos. lecz także jako twór. nauko. życie.

Z tego wypł. że wiel. naukow. twierdz. i pism któr. powst. w obrzeb. szko. i odnosz. póź. do mistrz. zemy. Jest jednak przedtem: że nie tylko wypisa. wątpiwo. spostrzeżen. etycz. lecz także dał pobudz. do wszelk. nauko. któr. odznaczał się.

Etyk. zeko. już poznali. Skąd się z szereg. krótk. przepis. obejmu. głów. dziedzi. życ. ludzk.

Ale prócz tego musiało istnieć takie praktyczno-jakieś kult religii a wszystko przemawia za tem, że istniało społ.
W ogól. (drugą połowa wiek VII (650–600) odznacza się wielk. ruch religijny, który początek swemi sięga nawet końca VIII i pierwszej połowy VII stul. Szerzą się mister. społeczne i występują wróżbitów. którzy zaczynają Kler. przypominać lub wędrowcy. Którzy z wieś. miast chodzą. Ksiądz wielu podań. zabawienie jak Epimenides sprowadzony do Aten wezwany z Krety, aby tam dokonać expiacyi – podobn. Aristeas, Abaryś jeździł po miastach greck. i zakładał nowe kult. a wokoło ... odnosząc się.

Tak wróżbitów w legend. jest i Pitag. a to dlatego na rzecz ...: Pamięta swój dawniej metempsycho. i poza: także swój: który jako Euforb Trojańczyk. dzielny między. przeciw Meneleosowi zabi pozbyt. wrócił na świat jako Pitag. po ... wielu: Tarcz. poświęcał w Arg. w świątyni Hery gdy ją zawiesił Menelaj –

Tak póź. w Umbr. św. Francisz. ułagod. wilka, tak on niedźwie. w Apul. który odtąd żył w zgod. z ludź. Tak później Dant. w r. 1300 zawierzy tak on w. czas. swoich przeszedł żywo przez piekł. i widz. katów Homer. i Hezjod. za wiarę między ... o bog. i t.d.

Jednakże oprócz tych legend, niewątpl. do jego działań reformator. i etycz. bard. staroż. pisarz. przedst. go jako uczon.:

Herod. który żył 60 lat po jego śmier. był obecny ~~przy~~ założ. ~~bawił w~~ Thurii ~~założ.~~ 444 o niedal. od zburzo Sybar.: uważ. go największ. z greck. uczon.; Emped. żyjący w tych sam. czas. w Sycyl.: chwali w wiersz. wspaniałe jego genialn. uczon. a Herakl. przeciw. jemu współczes. oskarż. jego o wielowiedzę —

Sam nie pozost. nic pisał, bo to co później uchodzi za pisma przez niego były apokryf. ale niewątpli. dużo wyg. uczon. wykład. różn. części matem. i fizy. jak wiemy już z ...

a jego brulion lub notat. rzbio. z jej wykład.
przeczony w szko. Z nas miasto. dowody dzieł.
pis. późniejsz. jego uczniów z trzeg. pokole:
i to w odczuł. jak F.rol: i Archyt:
i z nich mów. nar. w leg. Flor. o nau. Pitag.
mów. sob. zwłaszcz. o pierw. form. zysto.
Późniejsi i Neopitagor. w ocz. już po Chr:
znacz. od niej. odstęp.

Pitagorejcy. powsz. Arystot. w Met: rozważa
wprzew. matem. i bar. już posunęli. naprzód, ale
w niej wychow. wyobraż. sob. że jej pierw. za
pierwiast. wszech rzeczy. Że zaś w porząd. matem.
pierw. są liczby, mniem: zob. mój Tom I. 198 19/.

Dziew. lekcya
d. 17-11-900

Wytworzyw. pod kon. przewd. wykd. spekul. matema-
(I. 196 39/)
matyczn. Pitagorejcz.: przechodz. do ich
systema kosmolog.: zob. moj. Hist. Fil. I. 200:
Dla dekady utwor: taki. syst. kosmiczn. dzięki:
przyczyn. póżn. uczniów: Pit.
Filol. w środ. świa. umieś. ogi.; naokoło krąż. ciał.
nieb.; najdal.: gwiaz. stał.
najbliż. ogni. środko: antychtho.
Dla czeg. ani tej nie wid. ani ogn. centr.?
co jest słoń.?
na krąż. wsk. ziemi. wschod. wsk. u nas i piękn.
powod. do zbudow. tak. syst. były marzyk. aryt.
pot. nadan ziemi taki. obrót naokoł. osi =
Hiketas lub Ekfantos
obu wymien. Koper. zar. z Herakl. i Filol.
w dedyk.: dzieł swe. do Paw. III
Ale nie międzyz. przyn. gdy. pomieść. słoń. gdy
już uważ. za niepotrzeb. ogień centr. i przeciwzie.
Hiket. przypisu. tyl. obrót osiów. ziemi a zast.
wid. i naw. Hiszt. uważ za nieruch.

Herakleid. Kar. słoń. Księży. i planet. obracają około
ziemi a tyl. nat. gwiaz. stąd. tron. przez rozk.
zie:

Dopie. Arysta: 280 przed Chr. umieś. słoń.
w środ. świa. a ziem: według. wieg. obraca się na około
wieg. i nawko. osi swoj.

Prawdy tej bron. jeno. Seleukos 150 przed Chr.
ale gorzda w zapom. przez Ptolem. II wiek po Chr.

Oktawa nieb:

Kaź. sfera nieb. a jest ich dzies. głos wyd:
Któr. stosuj. się do szybko: ruchu a ta mow. do
odległ. od ognia środka.

Na czym. tych głos. nie słyszy?

Odległ. księż. od ziem. jed. ton, odległ. Merku.
od Księżyc. ½ tonu, tak. pół to. odleg. Wenery
od Merku. Od Wene. do słoń. 1½ tonu, od
słoń. do Mar. 1 ton, od tego do Jowi. ½ tonu,
od niego do Satur. ½ tonu, od tego do sfer. gwiazd
stał. 1½ tonu. Zat. 7 ton: skład. gamę

Treść: porównanie:

Dla rzecz. sied. ton. muzyk. pierw: a dziew. sfer –

Ani oktachord nie daj. się pogodz. z dekk.

Ani ~~og~~ ograniczy. ton. do sied. plan. i do sfer. gwiazd

Wat. i Pla. nie usuw. trudn:

ani uwzgl. przesu ziemi. Heracl. etc. (Boeckh),

ani uzup. takż. ziemi (Chaign.)

Pyt. 1e: Dla rzecz. kst. sfer nieb. nie wyd. ton?

„ 2e: Dla rzecz. Pit. wszyst. 10 sfer nieb.

a w muzy. poprzest. na sied. ton.

Jak. powst. stworze. się?

Nowe spekul. arytm:

Liczb. parzys. i nieparzy.

Zwi. połącz. pierw. jedn.

Z jed. wszyst. liczb. pochod.

Dzies. par przeciwień.

1) skończo. – nieskoń. 5) męs. – żeń.

2) nieparzy. – parzys. 6) spocz. – ruch.

3) jedn. – mnog. 7) pros. – krzy. –

4) prawo – lewo 8) światło – ciemn.

9) dobre – złe

10) kwad. – prostok. –

Podob. spełni. przypis. Arystot. jur Alkm. od którz. prawdopod. przejęli je Pitagorej.

Wszyst. co jest, pocho. z pierw. dziesiąt:

Pierw. czwór. = 1+2+3+4 korzeń i źródło świata

Na nią przysięg:

W niej wszelk. mądro., dobro. i klucz do zrozu. świa.

punkt = 1, lin. = 2, płaszczy. = 3, bry. = 4

najprost. cia.: pira. o czter. trójk. bokach

4 = ciało

5 = jakość, kolor

6 = życie.

7 = rozu. zdrow. światło.

8 = miło. przyja. ~~rozt~~ rozsąd. - reflex.

Jedno. i dwójka - mon. i dyas = zob. I. 208.

W urob. i nieor. panu. u Pitag. dualiz. - u Joniq.

monizm =

Co mów. Pitagorej. o dekad. i czworakości?

Por. I. 209 =

Dzies. lekc.
24. 11. 900

Eleaci.

Zob. Pawl. I. 227 nast.

Elea, na połud. od Paestu, założ. 537 przez
Focejczyk. = później. nazyw. Velia –

Xenof. jako 92 let. starzec: przyb. do Elei –
mając 25 lat kied. opuś.: Kolofon 546 r.
mógł uw. się 3 fil. – i uczeń Anaxym. Który żył
w r. 544 – do Elei przyb. r. 479 – wielką
część życ. przepęd. na wędrów. po Sycyl.
Utrzym. się z deklamo: wier. kompoz.
w któr. kryt. pojęc. Hom. i Hezyo. o bog.

„Śmiertelni. zdaj. się, że bogo. jak oni, rodz. się
że mają. ich odzie. głos i postać."

„Gdyb. woły lub kon. miały ręce i umie. malo.
jak ludz., tob. kon. malow. sob. bog. podob. do
koni a woły do wołów i tak. dawały im
ciała, jakie sam. mają."

„Murzyni. Etyopii malują. sob. bog. czarn. z
nosami zadartemi; Trako. zaś jasno~~oki~~ oki z włos.
płow."

Z tem. pieśn.: -opiew. taki. zało. Kolof. wtór.
zi 67 lat po zie. greck. a miał 92 gdy osiadł w
Elei = publ. drzy. sekki –

Sumt. dziśied. poe. w Syrz. i połud. Wło:
„atlety zwycięsk. sedzw. wzg. na pierw. miejs.
życia Koat. miast, zaszczy. publi. wielkim darem.
A tak. niegrw. dst. się tym niew. Ktor. końmi
odnieś. zwycięzs. A przecież mądros moja wszę.
war. od siła. mężów. lub koni. Nierozsąd.
przyzn. zob. cenią. sił. zwycięz. wyżej od dobr. mądro
Co miastu z tego, że kto pięści odzna. się lub szyb.
nogą? Czyż będz. miało stąd praw. lepsz.?
Tem że kto zwycięż. w Olimp. nie napeł. się
spichle. miast.”

Jego filo: tu i ówdz. przebij. w ułomk.
wielkiej. poezji orzeło. Prócz tego mam: Krótk.
streszcz. jego filo: wrob. według notat. w szko. Arystot:
Ktor. mówi, sam rzecz jak. każdy. o filo. Xenof.
przechowy. przez jego mowy.

Jest tyl. jed. bóg wśród bog. i lud. w nich nie
podl. do śmierc. kształt. lub zmysło. poj.

Ten Bóg jedy. jest cały jedn. myśle. jedn. widze.
wszyst. pojmu. ale nie sposo. ludz. bo bez siedz.
krn. całym istn. rząd. jedyn. poruszen. myśl. swej
a że sam nie dozn. ruchu, nie wycho. ze swego
spoczyn. ani gran. świat nie sięga:

Czem są rzeczy tego istn.?

Jak. są. on. w obec Boga?

One nie mają nic wspól. z prawdz. byt. a tyl.
Bóg jed. jest

Nie jest ani skończo. ani nieskoń. ani w ruchu
ani w spoczyn. bo tak. przymio. rzecz. doczesn.
przysług. nie innej niż Bóst.

Bóst. jak kula, we wszyst. kier. jednostaj.
rów: nie jest przestr. lecz jak punkt mate.
niema żad. zmian.

Świat docz. przedsta. się jako wielo. w który. nie
ma bytu prawdz.

Ziem. igrav: dróż ignod - stąd i płyną -
ktułt ziemi - teor. potyp. = astro. mało osob.
Zastęp. Xenofane.
Parmenides w r. 450 odwied. Ateny
Dyskusja w domu Pitodora - na Kerameikos
miał wted. lat 65 a Zenon 40 - tam odczyt.
swoj. księg.
Zob. I. 242 nast.
Poem. o przyrodz:
Zachow. się 153 heksam. - z których 32 nale.
do wstęp. 80 do pierw. części 41 do drug.
Wstęp opis: podró. poety do krai praw.
Gdy poet. stan. u bramy spieszy. do bogini
wielkiej
„Witaj młodzieńcze co przyby. do mego domu, + w który nie
w towarzyst. nieśmiert. woźniczek! Nie złe mor prawdy
dola przywiod. ciebie. na tę drog: która leży w wszy -
zdala od zwykłe. ścież. śmiertelni. lecz miło.
prawdy i słusznoś. Potrzeb. tedy, abyś dowied.
się wszystk. ponownie. - niewz. wzgl. prawdy
Tatro przekonujący i domys. śmiertelni. +

II

Lek. jeden.
26. 11. 900.

Parmenides (Ciąg dalszy)

Pod kon. wstęp. poety: nareszcie: rozkł. jadwo: Bogi. mądro. obiecu. młodzień. że dow. się wszystk. poznaw. i prawd. która Tat. przekony. i drugi. śmiert. w któr. nie ma praw.

Wspomn. że z ocalon. 153 wier: 32 nale. do wstę: 80 do pierw. cz. - 41 do drug.

W pierw. czę: bogi. praw: bo ta część - wykła. tłum. młodzień. - że są dwie drogi poznaw: jedna wycho. od założ. że byt jest a nieb. nie jest; ta drog. wiedz. do praw. zupeł. Druga zaś: że byt nie jest a nieb. koniecz. istn. - ta nie zasłu. na praw. Bo co nie jest, tego. pozn. ani powiedzi nie moż. Drug. dro: jest ta, któr. postę. Herakli. Domy. soli ant. wdzię. alluzja -

Tawl. III. 245

Gdyb. było kto. byt. musiałyb. różn. się nie. sob. a to nie możeb: -

Byt nie mógł powst. ani przest. istn. nie może

czyli że nie podpa. pod katego. czasu – I. 246 –

Byt jest takż. niezmien. i w sob. niezmien. 247

Koniec pierw. cz. Tak. brzmi:

„Oto już kon. zawar. i prawdzi. myśli i odt.

pozn. drugi. śmiertel. Słysz. zwodnicz. ozdob.

słów moich" –

2 drug. części w któr. bogi. wszyst. niem.

więc powst. dale. mnie.

Dwa pierw. stoi. do wytłum. istn. zmiany: jed.

światł. lekki, subtelny, drug. ciem.: cięż. ...

Pierw. ogień, drugi ziem. – Pawl. II. 248 –

W środ. świa. bogi. wiedzi. wszystk.

ona myśla pocz. Erosa, pierw. z bog. któr. zbliż. do

nieb. pierwsz. przeciw ... istota się rodzi i wszystk.

On to włoż. świa. w kręgi, otacza. kon bogi.

Najbliżs. środ. świa. w podno. bogi. ziem.

oblan. morz. etc. w któr. kraji. stoi ... polem,

po za nie. nieb. z gwiazd. [illegible]

Wyłoż. jesz. po krót. w tej lekc: polemi. stano. Zenona, wedł. moj. Hist. filo. I. 257 nast.

Empedokles

Lek. dwunas. 1.12.900

ur. 490 w Agrygencie = miast. zał. przez Kartagińczy. zburz. w 406

z bogat. rodz. stan. wraz w obron. praw lud.

pot. zamierz. się coraz wię. w prow. cudotwór. i lek. lekar. — Zam. poet. i pisz prozą.

W kilk. lat po śmierć. stał. się post. legend.

Mówi sam o sob:

„Witajcie przyjaciele, któr. mieszka. w górn. części wielk. miast. nad żółtym Akrag. troszcz. o dobr. czyny; wy co jesteś. zacną dla gości przystan. a nie znacie złości. Ja dla was bóg nieśmierteln. a już nie żad. śmiertel. przechadz. się wszę. od wszystk. tak jak przystoi. wieńcem przepaską i wieńc. świeżym. A kiedy przybyw. do miast kwitn. cześć mi wyrządz. męż. i kobie.; tysiącami idą za mną i pytają. którędy

droga do zysku, inni potrzeb. pozost. inni znowu długo już męcz. swoj. bólemi, przyszy na śród- nod. choro. ustąp. Tragedy. (Κορασα) męcz. Ale po co zatrzymuj. się nad tem, jak ... to była rzecz wielka, że ludzi śmiert. tłumnie gin. pragnę.

Tyrteusz. na ijeg. olimp. na któr. wszystk. ker- ową wiel. poetów: pierwsz. przebieg. Ostatek. się wielk. krzyw. ale do ostat. wszczynie powró. um. na wygn. w Tarpso. około r. 434 – mając jakieś lat 60 Legend. o jej śmierć. szybko. powst.

Wiel. szczęś. poez. zmierzy. krew: z jej. nauki tekstu i z jej. pieśni przebieg. nie wiel. nas doszło.

Z jego poem: o przyjaźń powst. 396 w.= z któr. 1-61 przyp. na przedmo; w. 62 – 276 należ. z pierw. ks., w. 277 – 382 do drug. ks; a tyl. 383 – 396 z trzeci. ks = Tuczą. woz: z przedmo. mamy 61 w., z I ks. 214 w. z 2 ks 105, z 3 ks. tyl. 13 w.

Rozkł. poem: w I ks. o śmie. wszyst. o ist. Wsz. niem rząd; o życiu. z któr. powst.

w II ks: o roślin. i zwierz.

w III ks. o wier. boż. i duszy ludz.

Byt bar. względ. poem.

Tekst. powst. śmie. i jedność?

"Gdy się narod. orłem. lub zwie. lub ptak wszel. albo roślin. mówi. że powst. now. stworz.; gdy istn. przest. mówi. że nie zam. zgin. Przysięgliś! tak mów. ale ci co tak twierd. wiedzie. ręg. wyst. mniemaj. że powst. coś co nie było przedt. lub że coś gin. zupełn. (108-115)

Żadn. rzecz dawn. nie powst. coś istn. nie przestaj. po śmier. bo kiedy rzecz była. wszyst. się z nią. i na nią zmie. się rozkł. Tak. też się i rozchodz. się: niczym. umrz. lub śmier. - ale pamięt. że zaś nie nie powst. a co już jest, zginąć nie może. bo gdziekol. je popcha. zaw. zaś coś pozost." (98-104)

6.

Lekc. Wrzyn. 3.12.900

Empedokles (ciąg dalsz.)

wyobraż. rob. człow. jako najdosk. utwór mat. przyr.: który po wielu prób. nieud. przypominaj. trochę ewolucyjn. teor. Darw.

wyrzuci go ute

z rozmaitych ziemi porząd. był to porząd. ledw. narzęd. bez głó. i wzro.. później wykonuje go Miłość. One tą wielk. twórczy. która wszyst. przyprow. do ładu oporządz.

Trzecie polega na drugim, że spostrzeg. rzeczy zewn. przeciw. ciał. nasz. składa się z tych sam. elem.

W źreni. zamkn. ogień i woda, z przedmiot. wychodz. emana. jasne a wtedy z nasz. źreni. wydoby. się jak z latarn. prom. ogn. i połączy. się w środ. drogi z owymi wypływ. tworz. obraz przez nas widzia.

Ogień przedm. widzi w podob. spos. za pomo. wody w źreni. zamkn.

Pierw. z Któr. wsted. się nasz. jestes.
najdobit. oneg Emped. przyszyo. w elmi, zosta.
zerwo, tą myśli. pragn. eruj. a to roz.
wola i dusza naszą.
Wszyst. uczu. biorą. stamt. swój pocz. –
Miło. w nas zamkn. styk. się z Miło. zewn.
nas i wted. doznaj. wstko., rzecz zaś niezgo.,
w nas przeby. i spot. się z Niezg. zewn.
naś, oburz. się i szybciej gniew.
Czło. tyl. lepsz. z żyjąc., jak
wszyst. stwor., a dusza ich funk.
i porus. przest. istn. po śmierc. ciała.
Tedy. Emped. przez wlasn. wieknu.
wol. dusz. przyzn. nieśmierć.
Emped. nie tyl. był filo. lecz i
poet. i kapł., może filo. czas. stwor.
wol. syst. materyal. mechani. i tym.
psychi. objaś. przez zeboże. się i rozchod.
cząst. materyi. Prób. to mie. chce. niejed.

się nie uda. jak pokaz. dziej. mater.
Ale poet. być nie moż. bez wia. w nieśmier
ani kapit. bez Bo.
Nic ted. dziw. że Emp. obok mater.
świa. namacal. zjysno. stwor. moż wyo-
br. świa. drugi świa. piękniej z. umysło.
obok mechan. schodze. się i rozchodz.
pierw. przyczyn samodzie. czynn. duch, obok przyr.
który się nieustęp. przyspie. pewnie. ideal.
ped. poczesć tajem.
Wiar. w nieśmier. duszy wyjdz. w
przedmo. do poem. z który. mam. 61 w.
Zaczy. się tak:
„Koniecznoś. wyp. ustaw. a bogo. wyrok
odwiecz. utwierdz. zatwierd. przysięg. że
gdy który z duch. długo żyj. alb. splam.
ciało swoje zabójs. alb. skal. się zdam.
przysięg. — będz. się błąk. dale. od niej z.
bogosł. trzy razy 10000 ~~lat~~ pór, przechod

po kolej. wszyst. kształt. śmierć, odmia. wszyst. przyszł. dróg życia."

Jest to dobrz. nam zna. dogm. wędrów. dusz. krążenia. przez Pitag.

Poet. przypo. sob. swoj. dawniejsz. losy: „Ja także teraz wygnań. jest z kraj. bog. i tułacz. odk. zauf. szalo. Nienawi. Bywa już byłd. młodz. i nowo. dzieci, krza. i ptak. a w morzu niem. ryb. Z jakiej to czci, z jak. bezmia. szczęś. wytrącon. teraz nieszczę. przeby na ziem. śmierć. Płak. i jęcz. gdy zoczy. nieszczęś. miejs. siedzi bez radoś. gdzie Mord i Zawiść i tłumy inn. strasz. losów i pomorowe choro. i zaraz. i czyny znikom. błąk. się po ciemn. Łące strasz. Zguby. Ale stało się i weszliś. do pomrocz. tej jaskini."

Następn. skarży na ludz. niedo. i tułact. tych duch. który. z czyst.

wyż. spadły na padół pła.

† „Biedn. nieszczęśl. rodz. śmiert. wśród jak. walk powst.! wśród jak. bole!

I opow. poet. że

duchy po upadk. swoj. zamkn. w ciałd. nigdz. zazn. nie mog. spoczyn., ledw. zamieszk. w eter. a zaw. się wzgard. i wtrą. je do morz; morz. także zaw. wyrzu. je na powierzch. ziemi a ta oddaje na pożar. promień. słoń. nigd. nie zmęcz. Słoń. na powrót przekazu. je wir. eter. Tak. każd. żyw. odbiér. je od drug.; żad. ich nie chce zatrzy. w każ. niem wybryd.

Stąd tułacz. bez końc.

Duchy z jedn. żywio. przech. do drug. wszędz. przyjmu. każdeg. odpow.

Ale nie wszyst. duchy zawsz. równ. idą; za lepsz. i gors. Lepsz. także przech. przez każd. ludz. serc. wstęp.

ale mieszk. rew. w Kronstadt. szlachetnieją.
Wśród zwierz. lew jest wciel. duch. doskonałę.
a wśród drzew: laur (drze. bożk.)

Tutaj swoją nie trw. wieczn. Po
30000 porach (= 10000 lat, bo Grecy
podział. rok. dzieli na trzy pory, jak my
przyjęci nazwie. dział. go na cztery.)
duchy wrac. z tułacz. swej. do nieb. ojczy.
Tych, którzy są bliżsi już pozna. zbawi.
do ost. epo: dorzec. swej podró. przemi.
niemal; moż. porz. po tem, że rodzi się
nawr. poet. lek., filozo. a przeprowadz.
zwrot. życia. dozwa. wśród chwa. wielk.
wraca, do bytu dozwa. już na się
wczorajsz. boska —

Razem w półroczu pierw. 900/901 miał. tylko 16 wykł.

W trzech lekcjach następ. d. 19. 21. 26 stycz. 901 r. wykład o Anaxagorasie Demokrycie i Sofistach.
Nowe półrocze zaczęło się 11 lut. od Sokr.

Okres drugi	Pierw. lek.
od Sokr. do Arystot.	11.2. 901
430 – 322	
Obejmuj. od wystąp. Sokr. do śmier. Aryst. jakie lat 108. najobfitsz. w rezult. filozof. myślen. i w produkt. wiekopom. literat.	
Literatur: Socrate par Clodius Piat – Paris 900 Alcan –	
Xenofonta Wspomnienia o Sokratesie przeloż. z greck. Emil. Konopczyński – Warsz. 96 –	
Z dialog. Plat. odwoszą się do życ. jego przedewszyst. Apologia. i Fedon =	
Obrona Sokratesa tłum. Ad. Mazowski Warsz. 85 = Wende = tomik biblioteczny ... wydaw. przez Stanwego	
Dzieła Platona (Apol. Kriton, Fedon) przekł. Kozłowskiego – Warsz. 45 Orgelbr.	

14

W tej pierw. lekcji drug. półr. opowiedz. żywo. Sokr. i broni trochę Xantyppy, dowodz. że może zbyt niekorzyst. i niesprawied. jest zdanie nie bacz. na wyjąt. jej położ. w małżeńst. nie dobran. bo z mężem zaniedbującym się, a nie dbaj. o dostarcz. sob. i jej i dzieci należyt. utrzyman.

15 47

Lekcya druga

16. 2. 901.

Wiado. że Sokr. był przekon: iż pedu. jak: mięsy, porzeczo. rob. przez bóst.

Wyrpow: to w Apolo: platoń:

Na jakiemkol. kto sam postaw się stanowis. uznaw. je wpierw za najodpowied. dla sieb. lub gdy mu je wyzna. jego przeło. tam mój. zdan. powin. stać niewzruszen. i staw. czoł. niebezpie- czeństwom, za nic maj. sieb. śmierć. i wszyst. inne, prócz jedy. sromo.

(przekł. Maszewsk. 32)

„Gdybyś. więc obec. uwoln. mnie chcie. nie usłuchaw. Anitos: który dowod. że alb. nie należ. wcal. wytacz. mi tu spra. alb. skoro ją wytoczo. niepodob. nie skaz. mnie na śmierć. — i tłumacz. wam, że jeśli. mnie uniewin. wtedy. synowie. wasi, ćwicz. się w naukach. któr. im Sokr. wykłada. zepsuj. się wszys. doszczęt. — wobec tego, gdybyś. mi rzekł: Sokr. tym razem. nie posłucha. za radą Anito. przeciw:

16. str. 36

uwoln. cię pod tym jedn. warunk. abyś na dal
już nigd. nie oddaw. się tak. badaniom. i nie zaj-
mo. się filozo.; jeśli cię jedn. kied. przydybią
na tak. narzu. na śmierć. skaz. zostaniesz. Otóż
jeślibyś mnie puszcza. pod tak. warun. uwoln.
byłbym goto. rzekł. wam: Ateńczy. kocham was
i lubię was do wsz. sił; ale posłusz. będę
raczej bogu, aniż. wam i póki mego
tchnienia, póki sił moich starcz. nie przesta.
zachęc. się ku mądro. i was zagrzew. ku niej
i przekład. każde. kogo tyl. kied. spot. przemawiając
jak zwyk. Mężu przezac. będ. Ateńczyk.
należ. do najwspan. obszern. i przesław. z
mądro. i siły. swej potę. czyż się nie
wstydz. ~~troszcz.~~ troszcz. się o to, abyś miał jak
najwięcej pienię., o sław., o zaszczyt. a nie
dbasz i nie troszczy. się o rozum. o duszę
swoj. aby się stała jak najlepsza? I
jeśli kto z was przeczyć mi będzie i utrzymywać.

ści dba o te rzeczy, nie oddam ja z tak go
wypraszę, odejdź sob. od nieg. bez będę go
wyrzuty. będę go bad. i zbij.. I jeśliby
się przeciw. że nie pozna. on co. a teraz.
że ją pozna. Karzę go będę za to ści
rzeczy najwyższ. warto. nie ze ści, a tak też
cen. wszystko.

I dal. zarz. że tak zaw. będ. postęp. ib. 37
z każd. czy młodzież. czy starsz. z obc. czy
ziemi. ... bo tak postęp. rozkaz. mu Bóg
i oddaj. że nigd. na niespodz. atak. nie zaszedł.
wszystkie. Dobrodz. od tej jego służb. boż. jak
ją nazy — i że będ. zaw. tak postęp. chciał.
miał tys. raz. umierć.

W tym występ. a znajdz. się wiel. podob.
w Apol. zawie. się cał. naszą. dziejo. Lekc.
a wydarz. zara. Dla niego wszyst. nast. podob.
wi do Dusz. nas: wpatrując się z oczyma niewymo.
w tę post. niestrudz. bezinteresow. zaw:

myśląc o pełnie. obowiąz. swoi. nigd. o swoi. wygod.

Że je pełn. aż do śmierci. powszech. wzdz. Z wyjąt.

kt. wypraw wojenn. (do Potyd. 432 – do Delium

424 – do Amfipol: 422) a lepiej to same

ibi. 32 – wyprac: niewiesti. – z wyjąt. pew. funk. obyw.

któż. pod koz. żyj. pełn. dwiło –

41 w rad. pięciuset – gdy opiera się niesprawie.

postępo. w głosow.

43 a drugi raz za oligarch. gdy kaz. mu areszto.

Leona Salamińsk. – czego nie chcia. rob.

zamia – odda się swoj. służb. bos. zamiedba.

wszystk. swoj. inter.

Powst. więc pyt:

1) skąd wzią. że to powoł. dost. się jemu

od boga:

Zob. Apol. Sokrat. Merensk. 13 nast.

Lekcya ~~Drzgora~~ 23.2.901

Nowe pyt[...]: Jak osądz. występ. Krzysztof.
w Chmur. o któr. przezrd. sam wspom.:

Chmury były wystaw.: w r. 424 kied. Sokr.
miał lat mniej więc.: 45. Musi. odden. być znan.
powszech. i dawn. już występ. pewn. zesłod. któr.
nie podob. się Krzysztof.

Otóż Arystof: jak zwyk. poc: chodzi w nim
najpiętko. cały ruch. Sofist. którz. wtedy kierow.
edukt. młodz. Ta edu. poleg. głów. na tem,
żeb. młod. ludz. nauczy. przyst. rozprow. i mów.
o wszystk., kwest. z któr. Ateniej. podówcz.
spotyk. się w życ: obywat.: Musie. zabied.
głos w zebr. polity. przed zgrom. lud; a w trybun.
w obroń. własn. lub jak. oskarż. W tych wszyst.
wypad. nie dość. ~~o~~ ~~gł~~ ~~ab.~~ posługiw. się znak. jak raz. o
chodzi. sukces. Rozumow. musia. być praktyk.
mowę trafi. do przekon. i wyb. wrażen.

Arystof. zarz. Sokr. że przedewszyst. uczy

jak mow. niesprawiedliwo. zapew. zwycięs.; że wola. być bezwzględ. i przewrot. egoist. tylko za pomo. wymo.: wyłupić się od kary, udawa. złe skut. i t. d.

Jako ustęp stuz. pew. lek. ogól. o meto. rytm. i przedzi. uwyp. płod.

Oprócz tego. Sokr. zają. z nowa. swe: moral. bed. prew i zgodn. przyro. a jako rezult. podzi. naturalist. twierdz. świa. bez bog. i wyższe. porząd.

Nie uleg. wątpli. że dużo błęd w tem przesa. i że wiel. sofist. uwa. i obyczaj: ale większe. efekt. przypisąd Arystof. swe. Sokr.:

Ten Sokr. który. znamy z Xenof. i Plat. a jeszcze. późniejsza. Arysto. wygląd. odmienn. Twierdz. nie zapew. się a jeg. dyspu. o przedmio. Ety. zmierz. do uzasadn. w duszy. młodz. bard. wzniosł. zasad. Twier. kaź. zawsz. być sprawiedli. a nawet. cierp. niesprawied. niż ją wyrządz. nie bard. to podob. do zasad Sofist. Należ. przeto tak. wyjaśn. różni. międ. Sokr. przedstaw.

w r. 424 na rzecz. ludu. ateńsk. a Sokr. któr.

jak. 20 lat późn. podziw. Xenof. i Pla. że dew.

stud. przyrody. Sokr. porzu. wypd. a meto. jego,

któr. w dyskus. mogąc się niegd. wydaw. bard. podob.

do meto. Sofist. tak. udoskon. i ożyw. odtąd

nont w sob. powr. boż. do nawrac: ateny. na

drog. cno. że one taksi. cod. mniej podob. stw.

się do poskępo: dawniejsz ucony. zwan. Sofi.

sek. byli i ukaza. się w dzieło. Pl. Gorg. Protag.

Prodyk. i tyl. inn.

Powst. now. pyt: Dla czeg. Sokr. porzu. stud.

przyrody. któr. zajmo. się niewątpli. w młod.

Na to odpow. Sokr. w plat. Fedo: że w p. 96 a

młodo. zajmo. się fizyg. z wielk. zapał. bo chciał.

pozn. przyczy. każ. rzeczy i t. d.

że przedewszyst. rozczyty. się w Anaxagor. p. 97 c -

ale że potem niezadowol. tym. filoz. szukał

prawd. w sob. sam. Phaedo. p. 100 a

Później zwróc. Cyc: wyraz. ten nowy zwrot

w styczn. zdan. że Sokr. sprowad. filozo. z nieb. i sprowad. do mieszk. ludzk. i kaz. zajmo. się spra. ludzk.: Poniew. temi spra: zajmu. się ety. przeto Sokr. uwa. za twór. ety. ,

Przed nim zajmo. się także niejed. probl. etyczn. bo zawdyż ludz. mogli nie zajmo. się podob. kwest. – ety. stała wielk. rol. odgryw. w ich życ. ale filozof. dawniej. zaczy. od Kosmo: a zaś kied. dochod. do ety:

Sokr. odwróc. porząd. Zacz. od ety: a Kosmo: jako niepewn. dla człow. bo tyl. bogo. dzieś. do niej którze, pozost: jako rzecz wiary, ~~po~~dawa. przez poet. i kapłani. relig. Rozum. człow. nic wyjdz. nie wykombinu.

Ale do Ety. potrzeb. meto. naukow.
Tej meto. wnuk. w sob. a jeg. następ. rozwi:
Pla: i Aryst: określ. ją jako indukc: któr. cel. było szukanie. ogól. pojęć, pozn. zuw. dzielen. tych pojęć na podrzęd. dzie. rozu

klasyfik. pojęć. To uważ. Arystot. za niezmiern. zasługę. Sokr.: a że te indukc. miała drogę z ludź. którz. mieli już w umysł. swoich zakorz. pewne: Sokr. odgadn. je przez ironię, czyli badan.: tego, co wiem. ze wszech., a co niektór. okazyw. się błęd.

Na podst. zaś tej metod. było przekon.: że natur. ludzk. myśla. może zawsze dojść ze sob. i z innym. do zgody, owszem, w kwest. życ. wszelk. przedew. moraln. i polity. Do tego tej. zaś Sokr. nadzwy. swoj. metod. dążył. wyjątk. sposob.

25.2.901

Lekcya czwarta

Proces Sokr. miał mnięj więc. takie przeb.

W r. 399 po pozywr. rząd. demokr. trzech Ateńczyk. pod. skargę do arch. króla:

Czyni niesprawiedliwo. Sokr. nie oddaj. czci bogom, któr. miasto czci, lecz inne nowe bóst. wprowad.; czyni takżi niesprawiedliwo. psuj. młodzież. Kara śmierci. –

Melitos Anitos Likon –

pierw. był lit. poe: – Arystof. w Żab. z wię. ziastu.

Anitos garbar. – urzęd. wyso. – miał żal do Sokr. za syna –

Likon był mierz. retor.

Zob. I. 383 sq. Sędz. przysięgł. było 556 – skąd więc pomyśi. jak. i o czem mów. Sokr?

ogłoszo. winnym większ. 6 głos.

6000 dr. = 1 tal. = 60 min Mógł sob. – skaz. na inną karę. chcił. na 30 min – 3000 fr. = pół talen.

Sokr: „Na co zasługuj. może wystąp.? Na nagro-
jesz. chce być sprawiedliw. a new. dał. nagro-
któr. Dla mnie byda dogod.. Co moż. zaś ~~być~~ dogadz.
mnie biedne. człowieku. wasze. dobroczyń. potrzebuj
dużo swobo. i czasu, ab. mógł zajmow. się wasz.
innem, tyl. dawan. wam rad pożytecz.? Dla
takie. człow. jest najdogod. być żywion. w Pryt.
a dalej: bardz. ja na to zasługę. od tych, któr.
na igrzys. olimp. odnieś. zwycięs. ścig. się
na koń. lub woz. bo tacy pozorn. tyl. was
uszczęśliw. ja zaś napr. jak szczęśliw. może
stać się szczęśli.

Pot. dowod. że nigd. nie skrzywdz. nikog. zat.
nawet sieb. skrzywdz. nie chce, skaruj. się na
kar. niezasłu. Nie lęka się śmier. bo ona dobro-
dziejs. Gdyb. był bog. zapłaci. b. mógł. wielk.
summę. Ale jest bied. „Ni. nie mam; mógł b.
chyba jedn. minę zapła. jeś. na to się zgod.
Ale że Pla. tu obec. i Kryton i Krytob.

i Apollod. chcą, abym się skaz. na 30 min, a oni za mnie ręczą, i więc skazuję się na tę sumę."

Atei. skaz. go na śmierć. większo. 80 głó.

Miał pod. król. przemo. wygłosić do tych, któ. go skaza. groź. im kara bog. Pod. cale pociesz. rzecz. która głosó. za jego uwolnie. Nie krzy. zaś do osądz. choć i dobr. konno. zwróci. się raz jeszcze. do pierwsz. poleca. im swoi. syn.

„Gdy podros. chrońcie ich kiedy jeśli będą pieniąd. lub jakąkol. inną rzecz przekła. nad cnotę." !!

Pod. kon. rzekł:

„Teraz już czas nam odejść, mnie na śmierć. wam abyście żyli. Kto zaś lepszą rzecz obrał, nikt tego nie wie, z wyjąt. Boga"

Bo się stało pod.!

Zwło. w wykon. wyro.

W dniu śmierci –

Woźny: Sokr. przez cały ten czas byłeś najszlachet. najłagodn. i najlep. z wszyst. więźn. któr. tut. przebywali. Ten. wiem dob. że nie gniew. się na mnie, lecz na tych, któr. są winni. Wiesz z jak. przybyłem poselst. a teraz bądź zdrów i star. się znieść jak najł. to co jest konieczn. I zapłakaw. odwróc. się i wyszed.

Sokr. spojrzaw. za nim:

Ty także bądź zdrów. Zrobię, jak każ. –

Gdy przyniesiono truciznę zapyt. etc

„Zaczer. tyl. tyle ile potrze.

Rozum. ale wolno i trzeb. pomodl. się do bog. aby podróż stąd do nich odbyła się pomyśl. O to proszę i tak niechaj się stan.

Sokr. po wyp. śmierć do przyj.
Co robi dziw. ludz. – przeć dlatego
odeśl. kobie. żeb. nie szalały. A
pot. słyszałem, że nale. umier. wesoło!
Bądź spokoj. i mężni –
Tak mówi. ot.
uczni – stają. nagle mu nogi
rzekł do Kryto. Asklepiosowi wiszę
koguta, daj mu go a nie zapom.
Kryt: zrobię to, ale może masz
nam polecić. jeszcze –
Sokr: nic nie odpowie, zakrył się na
nowo –
Tak skończ. nasz przyja. człow. najlep.
ze wszystk. jak. poznał. w tych
czas. może to powiedz. a także.
najmędr. i najsprawiedl.

Lekcya piąta 2.3.901

Znacz. Sokr. i jego działan. na umys. swego czasu powin. być sądz. wedł. owoc. jeśli to bezpośred. jeśli to dalsz.:
Co do pierwsz. Sokr. mało zdział. Wszystkie
nów. ci, któr. interes. się jego dyskus. pozost. tem, czem byli. Ogrom. większo. Atenczyk. nie lubi Sokr. i nie przyzna. że coś zrobi dobr. Po śmier. z pewno. go nie żało.
A rozkł. moral. któr. chcia. Sokr. po- wstrzym. toczył się dalej. Od śmier. jego (399) do bit. pod Cheron. (338) upłynęło 60 lat, świadcz. jak moral. publicz. i prywat. niższy. w Aten. lecz w całej Grec. upad. pomim mnóst. świetn. czyn. i wielk. charakt. któr. walcz. wbrew przeznacz. powstrzym. upad. ojczyzn. – Sam Stosun. Grek. do Pers. to hańba: a pózn. stosun. do Maced.

dzisiej. przeznacz.
Zresztą, był to ~~[illegible]~~ (gdyby ktoś jed. umiał
w sob. dosięgnąć, i hart. moral. sob. o-
odrodz. ogrzać. Sokr. jest z pewnoś. nie umiał
stawiać sob. skromn. cel w odradzaniu moral.
tych młod., z któr. się schodz.
Zresztą nie miał żadn. środ. sob. działać. na
koła szersz.; nie był mów., i nigd. nie odzyw.
się na zebran. polityc., ale nie był także
deklamat. i profeso. w wielk. stylu
jak sofiści, i retorz. owcz. czasu. On nie
mówił, nie wykładał, lecz rozmaw., bo
to znacz. pierwot. dialekt. a rozmo.
tak jak ją rozumo. Sokr. mogła być
w owcz. toczyć się kółka. To też bezpośre.
oso. były skąpe, niepozor. częst. zawodn.
– Ale były kręgi, i prawdop. wiele ino.
Największ. żąd. pożyt. w życiu polity.
ni liter., ni artysty. Większo. wzięty.
się, że wszyst. pozby. się dzisia. i natychm.

nie był wszech. pisa.
dość w ow. czas. pisan.
bez publicz. deklamo.,
nie dość. wielk.
zakresu = dopier.
później powsta. i Sokr.
odno. by z nowsz. liter.
w wiel. rozum.
dość obszer. tej, był
przez rozmo.

Ale pośród. szkół były mniejszych: Sam się nie zapisał. ale zostawił uczn: którzy uczn: pism. a wielu. nawet wiele pisali - a skoro te pisma pism: były przeważnie nazwy: dla wagi i uczn. wywarł. wpływ wiel. tak na naszą. Kwod: Najśmiał. z wiel. Plat. pozw. d myśl. Dialo. [illegible]. Sokr. jakby głów. figur. i z niezmiern. przed. zapar. wiele. własn. Książ. w jego ust. swoj. myśl. najgłębsze. Obok niego Xenof. wiel. myśl. Sokr. przedst. we Wspomn. a inst. szkoły, jak Cyników, Hedoników i t. d. nazyw. się sokratesow. i przeciw. wiel. meto. sokratesow.

Przez tych uczn. mniej lub więc. zwolen. i zapalon. wielb. Sokr. wiele własn. jego przykład. dost. się potomn. i wzgl. myśl. jego - duś. jego wywarł. wpływ wielk. na myślen. ludz. choć myśl. nie wymaga się Sokr. lub nas mówię, że on

o rozkazaniu wiedzy i O sprawiedl. 179

pierwsz. myśli że jasno wyprowadz. i sob. przed dalekosięg. wnioskami.

1) w Logi. wprow. indukcyj: według dróg: rzemieślnik przyrod. bo tem nie zajmo. się przed Kor. żyje. lecz w koncent. etyczn. i polityc. w ogól. we wszyst. zagad: tyczy się ideą dobr. postępow.

2) za pomo. indukcj: dochodz. do defini. pojęć: co to sprawiedli., cnota, dobre, piękn. Ale wszyst. mow. zajęć: podciąg. pod ogól. pojęć i definicj. — komedyopisarz, sędzia, polityk, dowódz. gospod.

3) Z ogól. myśli jeg. jedn. szczegól. przyję się i zost. udoskonalo. przez potomn. naukę celowo: = dawniej pyt. się przedewszy. skąd wszyst. jest — jak wszyst. powst: wskutek przyczyn. sprawczej — Sokr. jak wspom. z jeg. badań przerażenia etycz. głów. pyt.: na co wszyst. jest? On wsk.

celu a cel ten musi zasm. być dobr.

α) Teleologia zmysłów = str. 36 Memor. (przedst. Mozesz. doświdzi to mądr. ostąp.

β) rozum w istot. str. 37 ib.

γ) Boga niezn. – str. 38 –

δ) w bogu. dali ludz. 38–39 opatrzno.

4) Teleolo. w świec. –

opatrzno. – 186 –

o rozum. 189

niewdzięcz. społecz. bogów 190 –

5) Monoteiz. – str. 40.

Etyka Sokrates – Piat 257

trzeba zost. dobr.

Trzeb. umieć panow. nad sobą

4-3-901

Lekcya szósta

Począ. Sokr. o Monoteiz. postaw.
z powodu lekki — zrozum. ustęp
z Ks. Mem. p. 40 tłum. Masz.
Temne skutecz. i trwały skut.
wypow. Etyk. Sokr.

Najbliż. uczniów i następ. Sokr.
Każ z tak zw. szkół sokr. dyskut.
i w praktyc. wypow. wiel. ety. probl: jak
być szczęśl. Najbar. Cyni. które walcz.
przeciw Cyrenaik.: także uczn. Sokr.:
głów. prowadz. dyskus. etycz.

Główn. myśl Sokr.: że dusz. jeśli chce
być szczęśl. powin. wszyst. wład. swoj.
i zapęd. rozwin. i ułoż. w harmo.
tak iżby dusza ludz. była i piękn.
i następ. dobr — myśl ta odnajdz. się
na spodz. Etyk. tak Platon. Arystot.
Też Stoicy ~~podaw.~~ że mędz. wolli to
artyst. —

Idea ustremięźli. i pozosr. nad wb.
ulubio. zarad. Sokr. przeszł. do uczn.
a od nich przez Pla. do Aryst., od nich
do Stoi.

Pogl. na wsch. etycz. i pozn. nieb.
ziem. a każd. człow. mieć być

Z uczn. Sokr. wymien.

1) Megaryjczyk – Euklid – który
wyraził się w etyce a zlewa z
Sceptyk. pod Pyrrhonem.

2) Fedon założ. szko. elidzką
późn. zwan. erytryjską ustał.
wedł. przedstaw. Meneed. który nic
nie napis. i po Fed. wiadomo wed.
Sen. epo XIV. 2, 41 – z Fedo:

Sa new. drob. uwagi, które ukazują
się, tak a entwo ich
żadzą i utajo. niebezpieczeńst.
Dopiero później objawia niektóre,

choć w zam. pachliu, żadu nie zrd. rany. To samo przytraf. się z roz. mo. mądr. ludzi; nie dostrzeg. jak lub kied. przyszo. Korzyść, ale dostrzeżą, że przyszła —

3) Antyst. nr. 444 —

mniej nie potrzebow. jest rzeczą boska; jak najmn. potrzebow. jest najbliż. bóstwa —
Zob Pawl. I. 405

Lekc. śród.
16. 3. 901

Diogenes z Synopy, uczeń Antyst.
Młodo: jaką był – Pawł. I. 408
Jego życ. filozof. – wiz. anekdo. I. 409
chodzi z latar.
balsamow: trup.
~~prodbeu-bieg~~ o zdrow.
prosi mernotr. o mieg = 100 drachm =
jak postępo. z ucz. = I. 409 =
serdyczki rozwiąz. proz.
przeciw. obrzęz:
przez Kub. i Ktur. kalecz.
rozmo. z Alex W. w Koryn.
sprzeda. w niew. Xeniad. choć jego życ. zadko
staw. za wzór cesz. Ukonu. I. 410
świadyT czst. więc. niż głod. = sam był
pomz. zost. iołnie:
umie: w tym sam dn. co 433 co Alex. W.
Vrzesić: wprow. go w Kosmo. umierz
Cezar mówi do filoz: Gniewa się po śmierć na

Alex. za to, że cię za życia niedocenił uczcił. Wy-
mów. ucz wyniosło. ty, ktoryś był najd. z ludzi.
Co był świat Alex. to tob. twoj. beczka i jeść. oz
x grzeczno. moi. dla ciebie. powiedz. iż gdyb. nie był
Alex. chciałb. być Dyogenes; ty z rozpe. żeś
nie był Alex. i jemu i mnie złorzeczysz –

Sąd Lucyc. o cynik. w ogół. (Cynik. i Liczyl.
a w innego w Tprzedc. filozo. (Vrescio. V, 1, 13)
pot. Rozmo. Alex. z Dyogenes. (V. 140)

Znacze. Cynik. w ciej. później.
bezpośred. i pośredn. – piev. meld. dogmacy

O Dyogenesie sąd – Paw. I. 411
Antyst. i Dyog: poglą. logicz – 413.
Krates – 415
Hipparchie i Metrokles –
emancyp. kobiet –
u Cynik. a w chrześ.

Lekcya ósma. Cyrenejczycy. | 18 Mar. 901

Arystyp z Cyre. zatoż. szko. po śmier. Sokr.
Zob. Pawl. I. 416 nast.
Daty niepew.; tyle pew. że przy śmier. Sokr.
w 399 był dojrzał. mężczy. – a żył jeszcze w r.
387, kied. Pla. spotk. się z nim na dworz.
Dioniz. starsz. w Syraku. –
Stosun. do Sokr. – p. 417 –
Z pism jego nic wiel. pozost.: Plat. go nigd.
nie wymien. ale robi aluzje. Do niej alla.
Wiel. nap. w 4 tom. rozp.: Aristipp u. einige
seiner Zeitgen.: Leip. 800–802 =
Najdawn. który o nim pis. jest Xenof.
w Wspomn. o Sokr. II. 1 –
Pawl. I. 418
W orem następ. Sokr. – 420
jak. powow. nadzb.: – Herary –
po śmier. Sokr. – na dwor. Dion.
zór. Arete 422 – Aryst. młod. μητροδίδακτος

Ucz. młodsz. Arystt. = Teod. ateusz

Arystyp. star. miał ucz. Antypat.

Któr. zost. Hegezyc. i Annicery:

uczeni. Annicer. miał ucz. Euhem:

Trzy szt. odnogi: Hedonizmu:

Teod. Heger. Annicer: Tenl. I. 423

Arystyp. star: co jest dobre?

a/ odp: lekk. poruszc. któr dostr. b. zmysła

b/ każd. przyjem. dobra

c/ żad. przyj. nie róż. się od drug.

d/ ciaśniej. tyl. ciało chwilo, owszem

e/ nie ma ciała rozkoszy. ani dobr. rozkoszy:

f/ wszy jest chwile obecn:

g/ nie ma cnoty:

cnot: ile sprz. rozkoszy. tyl. pożąd.

h./ konwencji.

Teod: rozsądk. szcz. to rado.

rozw. niesz: cierp.

przyjaź. miło - nie istn. - nie ma ojczy.

Heyer. przestał. kadencji. w rezygnacji.

„Dobrowol- umierają. z głodu"

samobójst. — wypęd. przez Sbol.

Entente oszczęd. Teod

około 300 na dw. Kanady.

wypr- Persów — wszystkie opis

22. Kw. 901

Lekcya dziewczęta. O Platonie.

Sen Sokr: o łabędz. akad.

legend. o śmierci – + urod. Targeliona

znacz. Plat: – dla relig. dany ludz. przez bog.

Zob. Pawl. II. 106 – nast

jedn. dawniejsz. ojców Kości.

p. 108: Marsilio Ficino:

„Tak więc Bóg wszechmocy. w owe czas z nieb. zesł. bosk. ducha Plat. aby życ. geniusz. i przedziw. wymo. u wszystk. ludów święt. relig. uczyn. wszęd.“ –

O znacz. dzieje. Pl. dzis. dotk. wyobr. tek. pojęc: idee; ideal; najwyż. Piękn. najwyż. dobr; budowni. świat. Słow. przedwiecz; idee bos. Miło. nadzmysł – platoniczn: – nieśmiertelnosc i t. d. –

Życ. II. 108 sq

ur. pod Arch.: 7 Thargel. 427 = albo. 26/27 maj. alb. 29/30 maj

Miał dwóch braci i jedn. siostr. z tego. sam. ojca Arystona - Adejmant - Glaukon - Potone =
z drug. małżeń.: brat przyrod. Antyfon =

Matka Perykcjone osoba: intellig. i ze starod. rodu = brat jej ojca Krytiasz, brat rodz. Charmid. odegrać wielk. rol. w życ. polity. ateń.

ród matki przez Dropidesa do Solona.

Nigd. nie wymien. swoich. rodz. - tyl. raz o Kodr. nie mile =

Wychow. Plat (Arystokles): zapew. pod wpływ. Krytiasza - miał staran. nauczy. w gimn. i muzy. - Dionizy. i t. d. II. 112 -

dużo. za wier- szem - 112 -

Ostat. lat. wojny pelop. - powrót Alcyb. 113 -

poznan. Sokr. - 115 sq.

spalił swoje wier: - co wiedz. z filoz:

Kratyl. Anaxag. Drog. z Apoll. - Eurypid.

Co zawdzięcz. Sokr. 20let. Pl.: jak. było zain pozyskać = te same rzecz. co w dziel.:

Teod. z Cyreny - Antyst. - Arystyp =

Symmias i Kebes – Fedon z Elidy – Euklid. z Megar: – Teet: II. 119 –

To byli aktorow. w dyspu. z Sokr. protago: a wodzo – chór – skład. się Arystof – Eryxym. Kryt. i Krytobul – Xenof. – Kallicry – wszys: Pl: Krytyas i Charmid. – jego braci.

Po kapitul. Aten w 404 jomi. zamk. czem. panow. 30 tyran.

wiech. Plat. zaraz do demokr. – pot. do trzydz. bo się przest. Sokr. – II. 122

Powrót. Trasyb.

Jedn. potoż. Sokr. – ani Plat. nie poprzez. się – 123

Plat. po śmier. Sokr. – BEQ w nerw. opanowanie Ateny z wsze: II 124 – 125 =

Zatrzym. się w Megar: u Euklid. pot. przez 12 lat podróż: prawdop. był w Cyren. u Teodo: pot. w Egip: naucz. w Taren. i Syrak.

Podróż: do wogóle trwać lat 12 – 399–387 =

W Egip: nie było Alexandr: wsch: zachod.

Nilu
odnog: do Naukratys, mies: prevzi greck.
pot. do Sais - stolicy wadnorsk. Egip.
jaka wadr. ten zad: wedt. stevzi. wzor? II. 126 =
Obrek:
Plat. zna Egypt bard. mało = tyl. mimochod.
wymie. Naukratys i Teby = Diar zr. wzmien. o
nie wymien
Sais = Heliopolis gdz. miał wzyc nauk tajem
Herod. zapuic. się we tyl. do Memf. bez Del. aż
do vuci Teb i do wys. Elefantyny =
byd w Egip. ab. za Neferenre I (399-393)
alb. za jego syna Hagora 393-380 - obaj rezyd.
w Sais =.a w Memf: trzym. się satra. pers=
podrz. do środk. Egip. było zat. niebezpie.
w r. 401 pod Kunaxa walcz. kontyng. egip.
Grey. mógł nauczy. się w Sais
Wymie. Teuthe, ktr. w Naukr: wyu: arytm. i lite..
posag prokurato. świąty. Neith w Sais =
Uza-hor-en-pi-ris =
admir: za Kambys = za Dari. I komisa: do reform

Z Egypt. - nie wiel. skorzyst =

Przesadz.: w mózi

Welper, Platon u. seine Zt. Kassel 66 =

Plat. w Taren. II. 137.

Lekcya dziesięc. 27.4.901

Charakter: Włoch południo. i Taren. gdy przyb. tam Pl. II - 138 -

Archyt. uczel. wodz. pośred. rzgi Lukan.

stwor. konfed. miast greck.

po śmier. Arch. wszyst. chyli się do przyp.

Osobisto. Archy. II. 139.

odwodz. się pitagoreicz - stud. Arch.

Co korzyst. Plat. w obcow. z Arch.? 142

Poczynań = w domu Archyt. 143

wzmo. o wstąpy =

(r. 390 Rzym spalo. przez Brennusa,

r. 321 ryt. owc. Poczyn. gotu. Rzym. hańb

kaudyjsk =

Victor stary. gdy młodzień. bawi. w Taren. 209 -

uczyc. powrócił o rozmo. od przyj. swej. Neoch. 144

Z Teren. przez Metap. i Heraklę. (stol. związ.)
udał się do Lokri i zdz. pozn. Timeusze - a stamt.
do Sycyl: - w Syrakuz. poz. Dionizj. star. i Diona

W powro. do Aten zost. sprzed. w Eginie.
mói. przez zem. Tokeje, wod. spart. 149
czy całe 12 lat bw. ze gramm.? - 150-151 -

Lekcja jedenasta
29. 4.

Ciągło. w uczn. nie było - szkół w znaczeniu
nowoczyt. nie było

W czem różni się profesor: wyno: greckiej.
etyki od szkół filozofii. w znacz. późniejszem?
II. 152-154 -

Jedn. Pitagor: stworzy: siły. organiza. 154
ale byli Klub. wyłącz. się od niewtajem. 155
iłka obrzęd form. prawn. dla rozw. instytu.? 155
Wolne stowarzy. nieograniczo. w Aten.
ale każd. musie. zostaw. pod protek. bóst. 156 -
Korzyść prawn. bract. relig. 157

Opis drugiej u. wrażeń. gdz. międz. były Aked.
i perk. Akademia 160 –
urządzen. Akademii 162
wykład 163
naucz. szkoły był Thyriarchem, wybier.
przez młodz.: – 163
te wybier. z pośw. sieb. w/dow. świat: b/ ofiar.;
c/ szafa; d/ zewnętrz. – e/ czaro:
ten ostat.: nazwał. bo związ. skład. i ozn.
nad ton. przyrod. ; obyczajo. – 164
przepisy bried. ułoż. przez Speusipp. i [illegible]
[illegible] – 164 –
uczen. się w Aked. = 165
wrzuc. pierw. Plat. na nogi – 166
exemin. wstęp. – wykład. dzieło. 167–168
Z dowody. dyktat. u przygot. ter. lub
wstęp. z in. dział
przy ten mowi. słodki
W Menipidzie Aleksys : przebywając w porz.

66

bo ja bezradnie przechadz. się w górę i na dół,
jak Plat. robił, ale nie mąd. nie wymalarz. Kył.
bolą mnie kolana – 168

Alex. w Arysto.: Mówią o rzeczach, na które
się nie znają a bieg. wyprzed. jak Plat.; ale
za to będz. potęż. świekad – 169 –

Ale dyskus.: musiała być wyprzedz. przez
wykład. system

za tem przemaw.: kreśl Tim. ex. niektó. księg
Kresyp.: i Praw – 169

wykład. Pl. były rzecz. bard. nudn.

tak samo nudn. czytyw. swoj. dialo.

Wykład.: Pl.: były mniej przykr.: ale częst.: nie-
zrozum.: 170

Arystox. wedł. Arysto.: opowiad. jak były
wykład: o dobr.: = dobro jedn. jest i tem
sein:

młodz. bez przygot. i zwerz. publicz.: uważ.
to za głupstw. – 170

Komedyopis: Arystot. tek. anekdot:

F Amfis w Amfikrate: Dobrego, którego chcesz dostąp. przez tę kob: — mówi niewol. do przy- jaciół. mniej rozu. od dobra platoń.

F Alex: w Milkonie = mow. gdy kucha. nie podad. ciepł. potraw, Pl. nam dowod. że Dobr. wszęd. jest Dobr. czy mnie rozum.? nadob. zawsz. jest nadob. tak tut. jak jest tam!

F Kratynos młodsz: Jesteś człow. ortod. i masz duszę? — Wedł. Pl.: nie wiem, ale domyśl. się, że mam!

F Alexys: Ciało moje śmiert. uwęd. zeschło ale moje części nieśmiert. porwał do eteru! — Czyż nie tak uczy. Plat.?

Jedn. te wykłc. nie odstrasz. wyż. zdol.: a im więc. niektór. stwor. się, tem więcej za- skarb. go towarzy. młodzi, którz. olśni. jego dzieło — wiem. gdy wyjeżdż. na oraz dzi. 171.

Wiele wyn. pozostaw. przy nim przez dług.
lata ~~[illegible]~~ jego śmierć – jak Arystot. Speuz.
Heraklid. z Pont. Xenokr.: =
Wzor. jest brzydko: 172 –
Korzyst. z bad. histo. jak. robio. w Akad =
zob. u. p. 158 Konsty:
Tak. zen. stud. były potrzeb. do retory.
i poety – który. prawd. Arystot. wyszł. ze życ.
Ple. – 173
O stud. przyrodz. w Akad: śmied.
Tim. 175
Cryt. w Epikratesa jakieś zob.: że uczn.
szczno. się klasyfi. roślin – 175.

Wspól. prace w Akad:
historyi – astronomii (Eudox z Knidu,
Heraklides z Pontu – Filip z Opus)
Plat. odrzu. syst. pit. a nie
przyj. Eudoxosowe z 21 sfer:

Lekcya dwunasta 4.5. 907.

7

dział. polity. Akademii – 183 sq.

pogląd Plat. na zadanie polity. 184

stypr. zdanie o rządzie filozo. 186

z jego erkl.: wypłr.: tyranii. i tyranobyl.

ale i zlaskaj. rządy i sprawiedl. 187

stosun. Syrakuzan. 188

Dioniz. I um. r. 367

charakt. młod. Dioniz. II – intryg. Dionis.

położenie Diona – siostra jego, wdowa po

Dionizy I ma dzieci –

wpływ Diona na młod. Króla, maleje –

sprowadz. Plat. 190 nast.

będzie portyjne. Ple

Dion wygna.

Pl. wr. 366 r. do ojczyz.

gdzie zast. Diona, młod. Arysyt.

w r. 361 znow. jedz. do Syrak.

r. 360 Pl. w Olimpii

357 wypraw. do Syrakuz Diona

357 pan. Syrakuz. ? zamku. 198
Herakleides zabity 201
Kalipp zdrajca 202
zamordo. Kara. Diona i sieb.
Król. ?
śmierć Eudema.

—

Dion zamord. 357 w Syrak.
W tym r. v. um. Timoteusz na wyg.
wielki wódz aten.
Stosun. z Maced. się przyj.
za Perdykkasa III mieś. wielkorządca
Eufreos z Oreos w Eubei –
ale za Filipa musiał opuś. Maced.
w r. 359 – Eufreos zyw. dobr. śmierć
w mieście ojczyst. 342 parę lat po
śmier. Pl.
Czy Pla. był petryo?
przyjął Kalim.

Lekcya
Krzymas,
6. maj. 901

Żyć w stan. bezżeń. – dla czego – II p. 214

Życie na ziemi pielgrzymka.

II. 215

„może być spokojny o duszę swoją człowiek, który za życia wszystkie rozkosze ciała i ozdoby odrzucał, jako jemu obce i raczej do złego wiodące, a tylko o rozkosze wiedzy ubiegał się i duszę swoją nie w obce, lecz własne stroił klejnoty, w mądrość, sprawiedliwość, odwagę, wolność i prawdę; taki spokojnie czeka na swoją drogę na świat inny, bo zawsze gotów do podróży, gdy przeznaczenie go wezwie (Fedon p. 114e)

nie dać się smutkowi odebrać od pracy

II. 216

śmierć 217 Testam. 218

Lekcya czternasta. 11. 5. 901.

Teorya: wykł. zgod. Pl. od jego psycho- bo nau.
o duszy jest osią, (koło któr. obrac: się jego najpręk.
wywodz, najgorsz. wyle: lecz wśród stawsz. filoz. jemu
ona zawdzięcz. najwięc. A chociaż później. psycho. średniow.
i nowoż. niezmier. wiel. dodał. szczegó, a nau. niektó.
pogląd. Pl: zmieni. do niepozna. wiemo będz. zaw.
psycho. wymien. zawdzięcz. imię. i społecz. wielk. Akademii.

Głów. pogl. psycho: Pl. stoi. w Fedro: Fedo.
Rzeczypos. Timee. i wiernoścno. w inn. dzieło. [illegible]
wa. wśród. ostk. czas. bar. głębo. system. [illegible] chwyt.
Ale jak inn. częś. filoz. tak i psycho: nie doczek.
się system: opraco:; Pl. nie był system. lecz poet:
a tem wedł. potrzeb. chwil. i wymag: estety. czas:
tę czas. inn. przed. wyst. na pierw. miejs.
Czas: w dług. mit. czas: w ożywio. dyska: wykład.
swoj. zdan: Zacznie: od najdaw: dzieło: Fedro.
a) Mit w Fedro: Tarn. II. 28 i 19.
co się dzieje: i jak wygląd. kraina [illegible]

dla czego wszystko dusz spad:

kierow. dusz upadł.

Najwyż. stoi filozo. i wielbi. piękn. i uczuć. mąż

pot. 2/ Króla. 3/ polity. ekono. przemysło. bankie.

4/ gimnasty. lekarz., 5/ wieszcz. i w tajemnicach mist.

6/ poeci, artyści. 7/ rzemieśl. ~~rolnicy~~ — 8/ sofiś.

demagog 9/ tyrano.

Wyjąt. trwa 10000 lat — Wszyst. nie odrast. —

kto dobrze żyj. sprawie. dostaje lepsz. los. —

Wyjąt. stara. filozo. i miłośni. piękna bo już po 3 tys. lat wrócą

do nieb.

ini. dusze po śmier. idą przed sąd — pot. do

piekł. albo do niż. nieba — po 1000 lat wraz. na

ziem. wybier. sob. now. post.: ludz. albo zwierz.

dusza zwierz. jedn. zaw. odróż. od ludz: — II. 249 —

Wszystk. tego mito. —

Głów. zasa. że zbawić. dla mąd. kieruj. przystęp.

ale naw. dla zbawio. przyszło. w nieb. stopnia. zebrać.

zob. II. 290 – 291 —

[illegible] Pl. [illegible]: — [illegible] orfei: II. 292 –
porząd. duszy — 377 = wedł. pierw. wer. Pl.
wedł. Ficinusa — 379

Lekcja piętnasta 13. 5.

Wedł. Fedona dusza nie mej. porząd. ani
[illegible] mieć nie [illegible] — ale potrzeba oczyszczenia
bo [illegible] — dla tej, [illegible] na ziemi
oczyszcz. jest [illegible] prawdz. cnot = II. 377–78
Dusza wedł. Fic. — 379
degenera[illegible] jest [illegible] 382
[illegible] jest dusza 383 –
[illegible] dusze [illegible] w życiu, być,
[illegible] — 388
[illegible] duszy do ciała = w Fedo.
Fedon. [illegible] 390
ten stosun. nienatural. 391 –
[illegible] jest duszy –
o władz. duszy — 393

dusza i krzyska i jednolita 393

rozum – porządkowość – dwoja-

lub rozumna część duszy i mierzone 395

ale ta druga także podrzędna –

dusza w Timeu = 396–97

18.5.901

Lekcya szesnasta

O ideach Plat. i filozofii poznaw.

Czem są idee dla umysłu ludzkiego

zob. Pawł. II. 489 nast.

Świat ideal. jedyn. przedmiot. pragn.

bo daje mądrość – zło.

Idee mam. w życiu dawniej: rozumiec.

życie doczes. a udział drog. ku prawd.

Powrót ten cel najwyższy.

Fedros – Fedon

Już w tem życiu dusza idee dobroć

Nie tylko prowadzi do kontempl. ale

także do lepsze. zrozum. stron doczes. 4/20

Allegor. pask. - II. 491

Znaczen. sprawdzi. porzysz. allego. II. 492
jak Pl. dorzed. do ucielesn. idei - 495
poez. orfeuszo -
Teor. miło. wedł. Bieśni. platońsc -

Diotyma - II. 346
„Będzie to piękno. która zawsze jest
a nigdy nie powstaje ni ginie, nigdy nie
zwiększa się, nie zmniejsza; która nie jest
w jedn. części piękn. a w drug. brzyd
ani raz piękn. raz. brzydk. ani pod jedn.
wzgled. piękn. pod innym brzydk. ani tut.
piękn. a na inn. miej. brzydk. Piękno
ta nie ma postaci zmysłd. jak n. p.
twarz piękn. lub ręce lub coś innego w
rodz. ciała ani też nie jest ona mową
lub wiedzą ani nie przebywa w czemś
drug. n. p. w zwierz. w ziemi w nieb.

Lekcya siedmnasta

20.5. 901 | O etyce Platona i polityce.

87

1

8464

Wykłady o psychologii

na kursach im. Baranieckiego

Wykład pierwszy dn. 21 paźd. 1904 r

Treść będzie taka:

a) o nazwie psychologii

Melanchthon = używ. wyraz. w tekście z kom. de anima 1540 =

Jako tytuł pierw: Otto Casmann = Psycholo. anthropo. s. animae doctrina

w tymże r.: Rudolphi Goclenii, ψυχολογία i. e. de hominis perfectione, anima et imprimis ortu hujus commentt. ac disputt. etc. =

pot. już tyt. ciąg wraca – na kon. XVII wr. bard. popular.

Równocześ. także. używ. wyraz Pneumatologia – dzisiej uż. w fran. i w Ok. pism.

Aż do Casmanna i Gocleniusza używ. tyt.: περὶ ψυχῆς – de anima wed. Arysto = u w śred.-wiek. v mentato.

Etymolo: ψυχή – ψύχειν = dusza dech tchnąć tchnienie

u Hom.: dusza wycho. z ciała przez usta lub ranę a za

marn. ... – Którz. umier. nie może gdy nie napij. się krwi

ofiar. co nadaj. się ...w rane. lub dotkn.

wyjaśn. pogl. o duszy u Sokr. Xenof. Plat. Arystot.:

= pierw. życia niezdział. a ...

6/ O przedmio. psycho.

Różn. zdan. Naprzód materyali. ... samo. dziel duszy, ale muszą jedn. rozpraw. o zjaw. psychi.; Do nich ograni. swoj. bad. a wszelk. zajmo. się duszą, jako jest. samodziel. uważ. za zbyt. – wszelk. rozpraw. o jej istot. lub począt. lub stosun. ... o nieśmiert. i t. d. uważ. za niepotrzeb. Ograniczą się do zjawisk psychicz. i piszą psycho. bez duszy – jak Lange.

Drudzy maj.: istnie. duszy za najpew., bo jest bezpośr. przedm. dla doświadcz. i wewnętrz. wew. w objaw. myślen. i woli. Zajmu. się istot. duszy a z niej wyprowadz. jej wła. i objaw.:

Tych zwykł. narzęd. metafizy i owych zaś materyal.: którzy tył. wsprow. o fakt. psychi. = empiry: bo tył. z doświad. moż. tak. fakt. być znan. i zbieď:

Jednakże materyaliś. choć ciąg. odwoływ. się do doświad. nie mogli zupeł. obejść się bez pewn. metafizy = ani metafizy. nie mogli zupeł. ignorow. fakt. psychi. czyli empiry.

To była racya dla której już w osiemnastym wieku – w szkole Wolffa = zacz. oddziel. psycho. empiry. od racyon. Wolff napis. osob. Psycho. empiry. 1732 – i osob. racyon. w r. 1734 Frankf.

Dzisiaj ten podz. ustalił się – zwła. od czas Kan. i Herb: W gimn. tez. wykła. części empiry. a zachowa. dla uniw. częś. metafizy = ale to moż. tył. być toleraw. z względ. praktyc. = – ale byłob. błędn. twierdz. że moż. oddziel. anali. psycholo. od obserwa. fakt. Nau. musi uprzw. i synte. i anali: = dedukt. i induk.

Jest wogól. szkodl. pozyjmy. się do mniem. że moż. badźcza. bez wiary, w któr. iszej. miejs. lub której za wyraz.

Każ. być alb. w sob. alb. w czemś drug.

Rozdz. psycho. empiry. od racyon. moż. tyl. mieć wprow. praktyk. = Lotze, Grundzüge der Psycho. Leipz. 89 –

zob. co mówi na str. 5 = o psycho. opisow. czy obserwacyj. a racyon: lub metafi. lub mechani.

Tak samo George Trumbull Ladd = Psychology descriptive and explanatory – New York 96 = p. 6.

Mich. Maher, Psychology empirical and rational – Lond. 903 =

Clark Murray
Zasady Psycho.
Podręcznik – przeł.
Henr. Wernic i W.
Dawid – Warsz. 87.

Mercier Psycholo.
Warsza. 902.

~~Wejss~~ski Psycho.
Warsz. 903 =

Höffding Psycho.
– Psycholo. in
Umrisse auf Grundlage
der Erfahrung 87 Leipz.